Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 20 V 1982 r. ■ Nr 74 (10410) ■ Rok XXXIV ■ Cena 4 zł ■ Wyd. A,

Ocena pierwszych miesięcy wdrażania reformy gospodarczej

Poprawa finansowa przedsiębiorstwa nie może polegać na śrubowaniu cen

WARSZAWA (PAP). Komisja d/s Reformy Gospodarczej rozpatrzyła 19 bm. informację o postanowieniach Rady Ministrów, podjętych w związku z oceną pierwszego okresu wdrażania reformy, a także wstępnie przedyskutowała projekt ustawy o uzdrawianiu gospodarki przedsiębiorstw państwowych. Komisja rozpatrzyła również tezy w sprawie kierunków reformy zasad wynagradzania oraz raport na temat stanu wdrażania reformy gospodarczej w drobnej wytwórczości. Obradom przewodniczył pełnomocnik rządu d/s reformy gospodarczej, sekretarz komisji — min. **Władysław Baka.**

Oceniając pierwsze miesiące wdrażania reformy gospodarczej zwracano uwagę na fakt, iż obecna sytuacja gospodarcza kraju jest efektem łącznego oddziaływania kilku czynników — w tym również samej reformy. Jest ona obciążona wieloma problemami z przeszłości, co wpływa na skalę przeżywanego kryzysu. Sytuacja taka w żadnym przypadku nie pozwala na generalne oceny wdrażania reformy. W I kwartale ujawniły się pod tym względem zarówno pewne symptomy pozytywne, jak i negatywne. Do tych pierwszych należałoby zaliczyć przede wszystkim fakt, iż rachunek ekonomiczny w coraz większym zakresie staje się kategorią realną — narzędziem podejmowania decyzji. W przedsiębiorstwach zaczęto liczyć nakłady i efekty. Poza tym zwiększyła się ich aktywność w rozwiązywaniu spraw zaopatrzeniowych. Reforma wpłynęła również na racjonalizację powiązań kooperacyjnych, a także powoduje szybsze dostosowywanie struktury produkcji do potrzeb i możliwości.

Nie brak jednak i zjawisk ujemnych. Negatywnym symptomem, jaki wystąpił w I kwartale, jest niedostateczny wpływ reformy na wzrost produkcji i poprawę wydajności pracy. Jej mechanizmy w zbyt małym stopniu oddziaływują także na racjonalizację zatrudnienia oraz na rozwój produkcji eksportowej. Największym jednak problemem jest często pojawiające się zjawisko swego rodzaju negatywnego przystosowania się przedsiębiorstw do nowego systemu. Znajduje to wyraz w śrubowaniu cen, co dla wielu przedsiębiorstw jest najpro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

26 maja obraduje Sejm

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać XXII posiedzenie Sejmu PRL w dniu 26 maja 1982 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- Sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich;
- Pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1982 oraz informację rządu o sytuacji gospodarczej kraju w I kwartale br., założeniach centralnego planu na II kwartał i prognozie procesów gospodarczych w II półroczu 1982 r.;
- Sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości:
  1. o poselskim projekcie ustawy o szczególnych uprawnieniach kombatantów,
  2. o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o utworzeniu urzędu ministra d/s kombatantów;
- Sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości o poselskim projekcie ustawy Prawo o adwokaturze;
- Sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw: o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o zmianie ustawy Kodeks Karny Wykonawczy;
- Interpelacje i zapytania poselskie;
- Zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

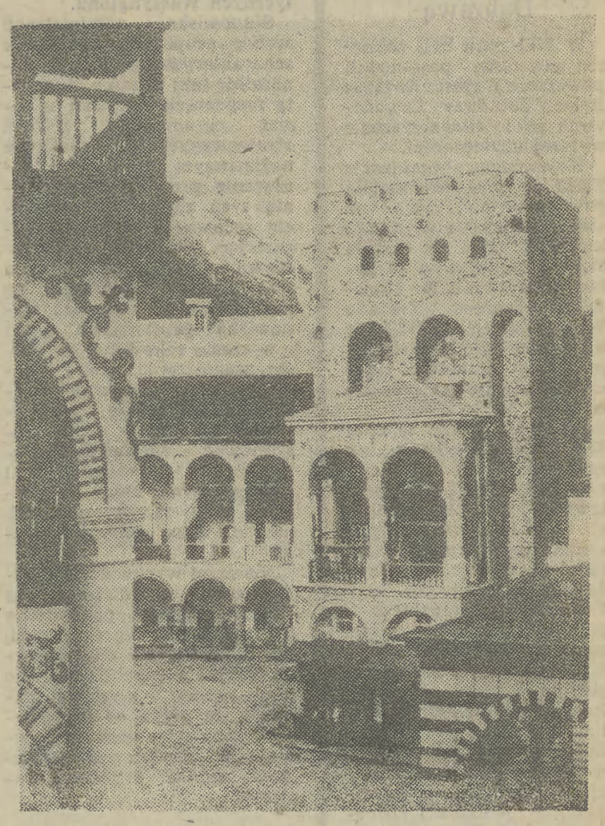

Rylski Monastyr... to bez wątpienia jeden z najwspanialszych zabytków bułgarskiej kultury. Malowniczo położony na wysokości 1147 m n.p.m. wśród zwartych sosnowych lasów, otoczony zboczami gór Riła, sprawia wrażenie niedostępnego. Przez całe wieki w latach niewoli tureckiej był symbolem historii i świadomości narodowej.

Imponujące są zbiory w przyklasztornym muzeum i bogatej bibliotece. Znajdują się tu unikalne, ręcznie pisane księgi, dokumenty, starodruki. Tutaj znajduje się pierwszy bułgarski globus wykonany przez uczonego mnicha Neofita Rylskiego.

Klasztor trzykrotnie padał pastwą Turków. To, co oglądamy dziś powstało po pożarze w 1833 roku.

N/z: Rylski Monastyr i wieża o pięciu kondygnacjach.

Fot. — CAF-Zentralfoto

Wojciech Jaruzelski przyjął Wiktora Kulikowa

Omówiono problematykę szkolenia i doskonalenia gotowości bojowej wojsk

WARSZAWA (PAP). 18 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął, przebywającego w Polsce, naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego **Wiktora Kulikowa.**

W czasie spotkania, w którym uczestniczył szef sztabu generalnego Wojska Polskiego gen. broni **Florian Siwicki**, w przyjacielskiej atmosferze omówiono problematykę szkolenia i doskonalenia gotowości bojowej wojsk.

Czy papież pojedzie do W. Brytanii?

RZYM LONDYN (PAP). Nadal nie ma pewności, czy papież, **Jan Paweł II** uda się w podróż do Wielkiej Brytanii. We wtorek papież rozmawiał z dwoma brytyjskimi arcybiskupami katolickimi przybyłymi do Rzymu w celu nakłonienia Jana Pawła II do złożenia wizyty w Wielkiej Brytanii. Jak dotychczas, nie ma oznak, aby osiągnięto w tej sprawie jakieś porozumienie.

Jak wiadomo, papież stwierdził, że trwający konflikt brytyjsko-argentyński wokół Falklandów (Malwinów), może spowodować odwołanie wizyty.

Arcybiskup, **Derek Worlock** z Liverpoolu i **Thomas Winning** z Glasgow nie skomentowali wyników wczorajszych rozmów z papieżem natomiast źródła w Watykanie poinformowały, że watykański sekretarz stanu, kardynał **Agostino Casaroli** kontaktował się z nuncjuszami papieskimi w Londynie, Buenos Aires i ONZ w Nowym Jorku.

Rząd pani **Margaret Thatcher** również zdecydował się na posunięcia, które skoniłyby Jana Pawła II do przyjazdu do Wielkiej Brytanii mimo trwającego konfliktu na południowym Atlantyku. Ambasador Wielkiej Brytanii przy Watykanie, sir **Mark Heath** poinformował stronę watykańską, że rząd Zjednoczonego Królestwa ma nadzieję, że wizyta dojdzie do skutku i że jest gotów zmienić jej program jeśli papież tego sobie życzy.

W nowym programie wizyty pominięto by spotkanie Jana Pawła II z osobistościami rządowymi. Spotkania takie są przewidziane, mimo że wizyta ma ściśle pastoralny charakter.

Uroczystości w 70. rocznicę śmierci B. Prusa

ZAMOŚĆ (PAP). W Hrubieszowie (woj. zamojskie) odbyły się 19 bm. uroczystości związane z 70 rocznicą śmierci **Bolesława Prusa.** Właśnie w mieście nad Huczwą w 1847 roku urodził się autor „Lalki", „Placówki", „Faraona". Na budynku, w którym przyszedł na świat, znajduje się pamiątkowa tablica.

Społeczeństwo Hrubieszowa na czele z grupą działaczy Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego złożyło kwiaty pod pomnikiem Bolesława Prusa. W miejscowej szkole podstawowej noszącej imię pisarza odbyła się akademia. Uczniowie zaciągnęli też honorową wartę przy znajdującym się w hollu portrecie patrona.

Wiedeńskie rokowania rozbrojeniowe

WIEDEŃ (PAP). 19 bm. w sali redutowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się kolejne, 305. plenarne posiedzenie delegacji siedmiu państw socjalistycznych i dwunastu krajów NATO.

W toku plenarnych obrad głos zabrał przewodniczący delegacji Kanady amb. **David Reece**, przedstawił ponownie niezmienione stanowisko Zachodu wobec problemów, które strona zachodnia od dłuższego już czasu pragnie uczynić głównymi, to jest kwestii uzgodnienia danych o liczebności sił zbrojnych oraz spraw środków towarzyszących redukcjom.

Reporterski zwiad „Gazety" wśród zakładów pracy Krakowa i Tarnowa

Gdzie, jak i za ile będziemy wypoczywać?

Lato za pasem, zbliżają się wakacje i już wkrótce dziesiątki tysięcy ludzi wyruszą w góry i nad morze po słońce i świeże powietrze, by odpocząć po trudach niełatwych zimowych miesięcy. A tu wszystko podrożało, jak więc związać koniec z końcem? Co w tej sytuacji robią zakłady pracy, komisje socjalne, jakie formy wypoczynku przygotowują dla swoich pracowników i członków ich rodzin, z jaką przychodzą pomocą — oto pytania, z którymi zwrócili się dziennikarze pionu ekonomicznego „Gazety" do krakowskich i tarnowskich zakładów pracy.

„Naftobudowa":

NIE JEST ŹLE

„Naftobudowa", firma prężna, zaradna i zasobna, świetnie sobie radząca na zagranicznych rynkach, do wypoczynku pracowników przywiązuje nie mniejszą wagę, niż do kontraktów dewizowych w Iraku, Libii czy RFN. Od maja czynny jest już własny ośrodek w Łopusznej na 55 miejsc. Wczasy są 14-dniowe, sezon w ośrodku trwać będzie do 1 października. Poprzez „Orbis" zawarta jest też umowa na 32 miejsca w kwaterach prywatnych w Międzyzdrojach. Natomiast dzieci na kolonie pojadą w dwu 23-dniowych turnusach, po 100 osób każdy turnus, do ośrodka koło Koszalina.

— W stosunku do ubiegłych lat niewiele się zmieniło — słyszę w dziale socjalnym, kierowanym przez **Włodzimierza Pyzika.** *— Chętnych jest, jak zwykle, bardzo dużo, ale prawdopodobnie wszystkie wnioski będą załatwione pozytywnie.*

— Ceny? Najwyższa odpłatność, 3500 zł na osobę, jeśli na 1 członka rodziny przypada więcej niż 8,5 tys. zł miesięcznie. Zarabiający niżej płacą proporcjonalnie mniej, według specjalnej tabeli, korzystając ze znacznych nieraz dopłat z funduszu socjalnego. (ks)

Akademia Górniczo-Hutnicza

MIEJSCA NA KOLONIACH BĘDĄ DLA WSZYSTKICH DZIECI

W ciągu roku organizujemy wypoczynek dla 3 tys. osób — poinformowała nas **Barbara Cybulska** z działu socjalno-bytowego krakowskiej AGH *— korzystając głównie z trzech własnych ośrodków w Krynicy, Krościenku oraz nadmorskiego w Łukęcinie. Prowadzimy też wymianę miejsc z innymi szkołami wyższymi np. Uniwersytetem Gdańskim a także kupujemy skierowania w biurach podróży. AGH wynajmuje także w okresie letnim kwatery prywatne we Władysławowie. Odpłatność? Według regulaminu obowiązującego u nas od ubiegłego roku pracownik wraz z rodziną może skorzystać z wczasów ulgowych raz na dwa lata i np. przy średnim dochodzie na osobę w granicach 4 tys. zł — koszt udziału jednej osoby w turnusie kształtuje się w granicach 2 tys. zł.* Przy obecnym stanie miejsc w ośrodkach własnych i wynajmowanych uczelnia zapewnia wypoczynek dla ok. 80 proc. zgłaszających się. AGH organizuje też kolonie dla dzieci w wieku do lat 14 (415 miejsc) oraz obóz harcerski dla młodzieży w wieku od 14 do 17 lat (30 osób). W tym roku 230 dzieci pracowników wyjedzie nad morze m. in. do Dźwirzyna i Szczecinka, pozostałe w góry — do Sopotni w Żywieckie oraz Jadamwoli i Rogów. Nadal są przyjmowane zgłoszenia, a odpłatność za kolonie np. w przedziale średniej zarobków 3500—4000 zł — przy koszcie jednego miejsca 8 tys.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Radziecki konsul generalny wręczył dyplomy honorowe działaczom TPPR w Krakowie

(Informacja własna). Wczoraj minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie **Georgij Rudow** spotkał się z krakowskim aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podkreślając w swym wystąpieniu wagę przyjaznych braterskich stosunków między Polską i ZSRR, pomoc Związku Radzieckiego dla Polski w trudnym okresie kryzysowym — zwrócił się z podziękowaniami do działaczy, członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej za działalność umacniającą więzi między krajami, które łączą wzniosłe ideały socjalizmu. W związku z 112. rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina — twórcy państwa radzieckiego, za aktywną społe-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kierownictwo Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL u gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP). 19 bm. I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął przewodniczącego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL — **Klemensa Krzyżagórskiego**, wiceprzewodniczących — **Floriana Dłużaka, Zbigniewa Łakomskiego** i **Henryka Maziejuka** oraz sekretarza generalnego — **Erazma Fethke.** W spotkaniu uczestniczyli: kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR — **Lesław Tokarski** oraz rzecznik prasowy rządu **Jerzy Urban.**

Omówiono sytuację, jaka po 13 grudnia powstała w środowisku dziennikarskim. Przedstawiciele Stowarzyszenia poinformowali gen. Wojciecha Jaruzelskiego o rozwoju SD PRL — nowej organizacji dziennikarskiej, powstałej 20 marca br. Opowiada się ona za kontynuacją procesu socjalistycznego odrodzenia życia społeczno-politycznego i gospodarczego w Polsce na platformie porozumienia narodowego, określonej przez IX Nadzwyczajny Zjazd Partii i kolejne plenarne posiedzenia Komitetu Centralnego oraz dokumenty programowe stronnictw sojuszniczych. SD PRL deklaruje swój aktywny udział w tym procesie i traktuje ów udział jako służbę w dziele umacniania socjalizmu i naszego państwa. W działalności tej uczestniczą dziś ci wszyscy dziennikarze, którzy w swych poglądach i zachowaniach kierują się polską racją stanu i założeniami Konstytucji PRL, w tym uznaniem przewodniej roli PZPR.

W rozmowie przedstawiciele tymczasowych władz SD PRL poruszyli również sprawę decyzji kadrowych w środkach masowego przekazu. Uznano je za generalnie niezbędne. Poza macierzystymi redakcjami znaleźli się również dziennikarze, których SD PRL pragnęłoby pozyskać dla realizacji swoich celów statutowych. Komisja Interwencyjna SD PRL uzyskała zmianę decyzji w stosunku do kilku osób i nadal czyni podobne starania. Tymczasowy Zarząd Główny SD PRL uważa, że należy okazać zaufanie, zwłaszcza tym młodym dziennikarzom, którzy swoją postawę wobec socjalistycznego państwa poddają obecnie pożytecznej, pozytywnej rewizji i pragnie, ażeby poprzez głębokie dyskusje i przemyślenie potrzeb kraju odnaleźli swoje miejsce w socjalistycznym systemie komunikacji społecznej.

Przedstawiciele Stowarzyszenia przedstawili także gen. W. Jaruzelskiemu postulaty środowiska dotyczące poprawy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Plenarne posiedzenie Rady Ochrony Środowiska

Czy Kraków poradzi sobie z pyłami i dymami?

(Inf. wł.) W ostatnich miesiącach o zagrożeniu ekologicznym Krakowa i najbliższej okolicy mówiło się i pisało jakby mniej, co wcale nie oznacza, że nagle przestało ono występować czy też wymknęło się z orbity zainteresowań powołanych do tego organów. W ciągu minionych miesięcy Rada Ochrony Środowiska m. Krakowa działająca jako organ konsultacyjno-doradczy prezydenta miasta przygotowywała opinię „o stanie i kierunkach rozwoju energetyki w województwie miejskim krakowskim w świetle uwarunkowań ekologicznych". Na wczorajszym jej plenarnym posiedzeniu, które w obecności prezydenta **Józefa Gajewicza**, wiceprezydenta **Andrzeja Żmudy** i sekretarza KK PZPR **Władysława Kaczmarka** prowadził prof. **Jerzy Haber** przedyskutowano projekt wniosków wynikających z powyższego opracowania.

W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na fakt — używając języka handlowego — zarówno eksportu jak i importu zanieczyszczeń przez aglomerację krakowską, wysuwając propozycję nawiązania kontaktu z podobną radą działającą na terenie województwa katowickiego w celu bardziej kompleksowego — a nie tak jak do tej pory bardzo wycinkowego — rozwiązywania problemów ekologicznych całego makroregionu. Prezydent Józef Gajewicz zapewnił, że ze swojej strony nawiąże w tej kwestii kontakty z władzami administracyjnymi tego regionu.

Kolejna sprawa to urealnienie wniosków, tak aby mogły być one zrealizowane w obecnej skomplikowanej sytuacji ekonomicznej bowiem — jak powiedział to na wstępie prof. Jerzy Haber — nie wyobrażamy sobie już życia bez możliwości korzystania z energii elektrycznej.

Można by przecież sobie wyobrazić sytuację, że nagle przestaną dymić wszystkie kominy, będzie idealnie, ale nie będziemy mieli prądu, stali, węgla, tworzyw sztucznych bez których jakże ciężko

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Było sobie kiedyś w Ojcowie uzdrowisko...

Czyste powietrze i woda — to przebrzmiałe walory tych stron • Zachowajmy chociaż resztę naturalnego środowiska dla przyszłych pokoleń

BOGACTWO KRAJOBRAZU, PRZYRODY I HISTORII

„Zamek, wieś i zakład leczniczy Ojców leżą w dolinie rzeczki Prądnika w dawnym województwie krakowskim, obecnie w powiecie olkuskim, guberni kieleckiej o 19 klm. od stacyi drogi żel. Iwanogrodzko-Dąbrowskiej Olkusza, o 17 klm. od Krakowa, tyleż od stacyi Zabierzowa a od miasteczka i stacyi pocztowej Skały o 2 klm." — pisał w 1895 roku dr Z. Mierzyński w dziełku pt. „Ojców — uzdrowisko klimatyczne leśno-górskie", w którym zachwalał własności lecznicze i uroki Ojcowa.

Dziś nie zmieniwszy swego położenia Ojców jest prawie częścią Krakowa, jako że leżąc obecnie w gminie Skala jest częścią województwa miejskiego i podlega administracji krakowskiego grodu.

Nie straciły jednak nic na uroku jurajskie doliny Ojcowa, choć widać tu coraz znaczniejszą ingerencję człowieka. Piękno okolic Ojcowa uderza przybysza swą oryginalnością. Zielona dolina, przez którą wijąc się przepływa rzeka Prądnik otoczona jest zewsząd stromymi brzegami, które w wielu miejscach tworzą pionowe skały, wyglądające jak mury starych zamczysk. Tu i ówdzie wyłaniają się dziwnie ukształtowane skaliste wyspy, które są zaoszczędzonymi przez erozję szczątkami dawnej jednolitej wyżyny. Wynikiem działania erozji jest również duże skupisko jaskiń i mniejszych schronisk skalnych, których w samym Ojcowie znajduje się ponad 200. Zwano kiedyś te strony „polską Szwajcarią", a niektórzy uznawali je za miniaturę północno-amerykańskich kanionów.

Ojców posiada także bogatą i unikalną szatę roślinną i faunę. Zachowały się resztki lasu grabowo-dębowego, fragmenty lasu bukowego, a także piękne okazy jaworów. Spotkać można tu także las dębowo-sosnowy. Unikalnym gatunkiem i zabytkiem przyrody jest brzoza ojcowska odkryta przez Willibalda Bessera w 1805 r. Na stokach zaś grodziska rośnie wisienka stepowa.

W dolinie Prądnika jest ponad 1000 gatunków roślin naczyniowych. Niektóre z nich charakterystycznymi są dla Tatr, Karpat, stepów węgierskich i ukraińskich oraz Półwyspu Bałkańskiego.

Wśród bogato reprezentowanego świata zwierzęcego występują gatunki, które rzadkie są już w naszym kraju, a nawet gdzie indziej nie spotykane.

Te bogactwa i krajobrazu i przyrody spowodowały, że w 1956 roku utworzony został Ojcowski Park Narodowy, który obejmuje środkową część doliny Prądnika.

Bogata jest także historia tych okolic. Ślady pobytu człowieka datuje się aż z paleolitu czyli starszej epoki kamiennej — to znaczy sprzed 150 000 lat! Istniały tu również najstarsze w Polsce grodziska. Ruiny pobudowanych kiedyś zamków wyznaczają tzw. dziś „Szlak Orlich Gniazd". Sam zaś zamek ojcowski wybudowany został za Bolesława Krzywoustego i rozbudowany był za panowania Kazimierza Wielkiego. Z tych czasów pochodzi nazwa Ojców; na cześć ojca ówczesnego monarchy — króla Władysława Łokietka, który ukrywał się w tutejszych jaskiniach przed królem czeskim.

Na przestrzeni wieków przechodził zamek ojcowski z rąk do rąk, wielokrotnie niszczony i odbudowywany. Ostatnie zniszczenia były tak duże, że w 1829 roku przystąpiono do jego rozbiórki. Do dzisiaj uratowała się tylko wieża, fragmenty murów oraz brama wjazdowa, w której mieści się obecnie muzeum PTTK. W doskonałym natomiast stanie znajduje się zamek w Pieskowej Skale, którego początki sięgają XIV wieku. Dzięki wieloletnim pracom konserwatorskim przywrócono zamkowi pierwotny renesansowy wygląd i dziś mieści się w nim filia Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu stanowiąca dużą atrakcję turystyczną.

Dawnych wspomnień czar...

Czyste powietrze, piękny krajobraz i bogactwa przyrody spowodowały, że w XIX w. Ojców stał się wziętym uzdrowiskiem. Wykorzystując te walory i idąc za ówczesną modą niejaki Lucjan Kowalski, człowiek przedsiębiorczy, urządził w Ojcowie w wynajętym budynku, który pierwotnie przeznaczony był na cukrownię, zakład leczniczy składający się z 20 pokoi mieszkalnych, 4 łazienek i sali jadalnej. Człowiek ów — nie będący lekarzem, co błędnie podają niektóre współczesne przewodniki, a nawet poważniejsze opracowania — stosował w latach 1855-1863 bardzo orygi-

(DALSZY CIĄG NA STR. 3)

Kronika dnia

Spotkanie byłych żołnierzy z Krystynem Dąbrową

W 1981 roku byli żołnierze zawodowi postanowili powołać do życia Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych jako stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Wojewódzka organizacja ZBŻZ w Krakowie została powołana do życia na swym I Zjeździe w dniu 25 kwietnia 1981 r.i skupiła swych członków w 25 kołach terenowych. Na stanowisko prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZBŻZ w Krakowie został wybrany ppłk dypl. w stanie spoczynku **Kazimierz Błyszczuk.**

Z tej też okazji w dniu 19 maja br. odbyło się spotkanie Zarządu Wojewódzkiego ZBŻZ reprezentowanego przez płk dypl. w st. sp. **Kazimierza Błyszczuka**, ppłk dypl. rez. **Jerzego Sroki**, mjra rez. **Jana Jamrożego**, ppłk. rez. mgr. **Franciszka Polańskiego** i ppłk. rez. **Jana Świdzińskiego** z I sekretarzem Komitetu Krakowskiego PZPR **Krystynem Dąbrową.** Na spotkaniu tym omówiono realizację zadań statutowych Związku, współpracę z wojewódzkimi organizacjami Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Ligi Obrony Kraju; osiągnięcia i problemy w działalności patriotyczno-obronnej członków, rozwój kontaktów z młodzieżą w szkołach i załogami zakładów pracy odbywających się aktualnie z okazji tegorocznych obchodów Dnia Zwycięstwa i in.

Z dalekopisu

ZJAZD

(a) Delegaci **XIX Zjazdu Komsomołu jednomyślnie uchwalili apel do młodzieży świata. Zwracają w nim uwagę na wzrastające zagrożenie pokoju, na fakt, że wskutek poczynań kół militarystycznych USA i NATO wyścig zbrojeń dochodzi do granicy, poza którą może wymknąć się spod kontroli i zepchnąć ludzkość w przepaść katastrofy nuklearnej.**

W imieniu Komsomołu i całej młodzieży radzieckiej delegaci wyrażają gotowość do współdziałania w walce o wyeliminowanie groźby wojny jądrowej, o trwały i sprawiedliwy pokój dla wszystkich państw i narodów. Ani odległości, ani różnice przekonań nie powinny i nie mogą przeszkodzić w osiągnięciu tego celu

Z IRANU

Paryskie biuro irańskiego opozycyjnego ugrupowania mudżahedinów ludowych poinformowało, że w ostatnich 10 miesiącach 15 tys. jego bojowników zginęło w walkach ulicznych z funkcjonariuszami sił bezpieczeństwa, lub stało się ofiarami masowych egzekucji. Egzekucje miały być wykonywane w więzieniach w Szirazie i Teheranie.

Biuro podkreśla, że rząd Chomeiniego potwierdził tylko śmierć 18 mudżahedinów.

KATASTROFA SAMOLOTU

Policja zachodnioniemiecka poinformowała, że w środę w okolicach Kassel rozbił się o zbocze góry samolot turystyczny „cessna 551", który leciał z Monachium do Hanoweru. W katastrofie zginęło co najmniej 11 osób, jednakże do tej pory nie znana jest jeszcze dokładna liczba osób znajdujących się na pokładzie samolotu.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Sytuacja baryczna: Polska jest w zatoce niżowej z frontem chłodnym. Prognoza dla Polski południowej: Zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami duże i miejscami przelotny deszcz, lub burza. Rano lokalnie możliwa mgła. Temperatura maksymalna dniem od 14 do 20 st., minimalna nocą od 8 do 12 st., w Tatrach od 4 st. dniem do 2 st. nocą. Wiatr słaby, w burzy dość silny z kierunków zachodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Na ogół pogodnie i cieplej.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 14-TEJ: Katowice 24, Bielsko 23, Kraków 24, Zakopane 19, Kasprowy Wierch 8, Hala Gąsienicowa 12, Nowy Sącz 22, Tarnów 24, Rzeszów 25, Przemyśl 25, Lesko 20, Sandomierz 23.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet. przeważnie korzystna, widzialność i warunki drogowe dobre.

1, 2, 3, 4, 5, 6.

Zainteresowanie rozbrojeniowymi propozycjami L. Breżniewa

WASZYNGTON (PAP). Jak należało się spodziewać propozycje rozbrojeniowe zawarte we wtorkowym przemówieniu **L. Breżniewa w Moskwie** znalazły się w centrum zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej i kół politycznych Waszyngtonu.

Stanowisko administracji wobec propozycji Breżniewa scharakteryzować można generalnie tak: uznanie dla oferty rozpoczęcia rokowań na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych w możliwie najszybszym terminie i odrzucenie propozycji zamrożenia tych zbrojeń w momencie rozpoczęcia rozmów. Odrzucając tę propozycję Breżniewa administracja kieruje się dwoma motywami: po pierwsze, chce zachować stanowisko przetargowe przed i w czasie rokowań i po prostu szantażować stronę przeciwną amerykańskimi zbrojeniami. Po drugie, administracja nie jest w stanie zrezygnować z własnego programu zbrojeń i modernizacji sił strategicznych który to program jest zasadniczym elementem całej polityki Reagana.

Niemniej wypowiedzi przedstawicieli administracji są bardzo ostrożne, pozbawione antyradzieckiej agresywności, tak do niedawna charakterystycznej dla republikańskiego Waszyngtonu i wyrażają nadzieję, że droga do rozpoczęcia rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych została ostatecznie otwarta.

KOPENHAGA (PAP). Minister spraw zagranicznych **Danii Kjeld Olsen** pozytywnie ocenił stanowisko Leonida Breżniewa.

W specjalnym oświadczeniu duńskiego MSZ, szef dyplomacji tego kraju zwraca uwagę na te fragmenty wypowiedzi L. Breżniewa, w których podkreśla on konieczność powiązania propozycji redukcji zbrojeń z propozycją natychmiastowego zamrożenia nuklearnych zbrojeń strategicznych.

HAGA (PAP). Nowe propozycje pokojowe przedstawione przez Leonida Breżniewa spotkały się z żywym zainteresowaniem w Holandii.

Minister spraw zagranicznych tego kraju Max van der Stoel, przebywający obecnie, w Luksemburgu, określił jako „zachęcającą" wiadomość o gotowości Związku Radzieckiego do przystąpienia do rozmów i o jego nowych propozycjach pokojowych.

BONN (PAP). Na środowym, cotygodniowym posiedzeniu rządu w Bonn omówiono treść propozycji rozbrojeniowych, zawartych w przemówieniu Leonida Breżniewa. **Kanclerz Helmut Schmidt podkreślił w szczególności znaczenie zadeklarowanej przez radzieckiego przywódcę gotowości przystąpienia do rokowań ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie** ograniczenia nuklearnych **zbrojeń strategicznych, co wraz z oświadczeniem Ronalda Reagana na ten sam temat z 9 maja oznacza, że „oba mocarstwa dokonały pierwszego ważnego kroku".**

Radziecki konsul generalny wręczył dyplomy honorowe działaczom TPPR w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czno-polityczną i kulturalno-oświatową pracę dla umocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Polski i ZSRR Konsulat Generalny obdarzył 30 aktywistów TPPR-owskich dyplomami honorowymi.

Przy gorącym aplauzie zebranych konsul generalny Rudow wręczył dyplomy robotnikom, inżynierom, chłopom, przedstawicielom wyższych uczelni i środowisk twórczych. W czasie spotkania obecni byli druhny i druhowie ze Szczepu Lotniczego „Srebrzyste Ptaki" im. Żwirki i Wigury, działającego przy Szkole Podstawowej nr 145 im. marsz. Iwana Koniewa.

W imieniu wyróżnionych przemówił prof. **Tadeusz Wojtaszek.** Podziękował on konsulowi Rudowowi za dyplomy, które stają się wezwaniem do dalszej, usilnej pracy nad umocnieniem przyjaźni polsko-radzieckiej.

I sekretarz KK PZPR **Krystyn Dąbrowa** gratulując uhonorowanym aktywistom TPPR zwrócił uwagę na istotę działań Towarzystwa, jakie stworzyło określoną tradycję współpracy i przyjaźni dwóch krajów socjalistycznych również w okresach ciężkich, kiedy bliskich poznaje się najlepiej.

Przewodniczący Zarządu Krakowskiego TPPR **Julian Wielgosz** mówił o uczuciu satysfakcji, z jaką działacze przyjęli wyróżnienie ze strony Konsulatu ZSRR.

Po części oficjalnej spotkania odbył się pokaz trzech filmów krótkometrażowych poświęconych Leningradowi, zagospodarowaniu Syberii oraz Kijowowi. Warto nadmienić, że w holu Konsulatu przygotowano na wieczór wczorajszy interesującą wystawę fotograficzną poświęconą obchodom 1500-lecia stolicy radzieckiej Ukrainy.

W dalszej części spotkania o współpracy TPPR z Konsulatem Generalnym w dziele upowszechnienia informacji o Związku Radzieckim, o współpracy Krakowa i Kijowa — mówili również wiceprezydent miasta Krakowa **Jan Nowak**, konsulowie Konsulatu Generalnego **Włodzimierz Gołowczański** i **Andrzej Czertow.** (J)

Ocena pierwszych miesięcy wdrażania reformy gospodarczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stszą metodą zwiększenia zysku i poprawy sytuacji finansowej. W tym celu wykorzystują one nierzadko swoją monopolistyczną pozycję, co przychodzi im tym łatwiej, iż rynek jest bardzo „wygłodzony".

Po doświadczeniach I kwartału zwraca się uwagę na konieczność przyspieszenia prac nad dostosowywaniem struktur organizacyjnych gospodarki i zarządzania do wymagań reformy. Pilnym zadaniem jest m. in. ostateczne uregulowanie funkcji i zasad działania ministerstw ogólnych i określenie ich powiązań z ministerstwami działowo-gałęziowymi. Szybkiego sfinalizowania wymaga także proces organizowania się przemysłu. W tym celu potrzebne jest m. in. zakończenie prac nad ustawą o radach narodowych.

Komisja rozpatrzyła następnie wstępny projekt ustawy o uzdrawianiu gospodarki przedsiębiorstw państwowych lub o ich upadłości, przygotowywanej przez zespół X komisji. Projekt tej ustawy, stanowiącej niezbędny element reformy gospodarczej — przyjmuje generalną zasadę, iż w przypadku pojawienia się strat gospodarczych, organ założycielski ma prawo postanowić o likwidacji przedsiębiorstwa. Inne rozwiązania przewidywane w projekcie — postępowanie sanacyjne lub też wprowadzenie zarządu komisarycznego — mają charakter alternatywny, a o ich zastosowaniu decyduje organ założycielski. Do jego uznania należy też sprawa przyznania podupadającemu przedsiębiorstwu pomocy finansowej. W projekcie przewiduje się również, iż w przypadku gdy organ założycielski odstępuje od likwidacji przedsiębiorstwa, wówczas stosuje się postępowanie sanacyjne.

Wiele dyskusji na posiedzeniu komisji wzbudziły tezy w sprawie kierunków reformy zasad wynagradzania. Na konieczność jej przeprowadzenia zwracano uwagę już w uchwale IX Zjazdu PZPR, a także w ocenach pierwszego okresu wdrażania reformy gospodarczej. Dokonanie tego typu operacji będzie jednak zadaniem niezwykle trudnym. Z jednej strony bowiem trzeba liczyć się z oczekiwaniami załóg, a z drugiej — pamiętać o tym, iż stan gospodarki nie pozwala na dokonanie reformy systemu wynagrodzeń tradycyjną i najchętniej przyjmowaną metodą „równania w górę".

Przewiduje się, iż nowy system wynagrodzeń powinień zapewnić silniejsze motywacje do lepszej pracy m. in. dzięki możliwości lepszego opłacania pracy bardziej wydajnej i efektywnej.

Generalnie zakłada się, iż w całości wynagrodzenia znacznie zwiększony byłby udział płacy zasadniczej.

Przedstawiony na komisji projekt zmiany systemu wynagrodzeń ma charakter całkowicie wstępny. Będzie on rozpatrywany przez rząd i poddany pod dyskusję społeczną i konsultację.

W ostatnim punkcie komisja rozpatrzyła raport na temat stanu i zakresu wdrażania reformy gospodarczej w drobnej wytwórczości. I w tym przypadku trudno o jednoznaczną ocenę generalną. Do pozytywnych efektów reformy należy tu zaliczyć przede wszystkim utrzymanie się wzrostowej tendencji w produkcji uspołecznionych zakładów drobnej wytwórczości w I kwartale br. Korzystnym objawem jest poza tym wzrost potencjału rzemiosła indywidualnego oraz rozpoczęcie procesu reaktywowania państwowego przemysłu drobnego. Negatywnym zjawiskiem jest natomiast zmniejszenie się wielkości świadczonych usług bytowych dla ludności, spadek eksportu oraz niebezpieczna tendencja do zmniejszenia liczby pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji i w usługach dla ludności. Rozwiązanie tych problemów wymagać będzie dokonania szczegółowej analizy czynników, które ograniczają i hamują rozwój drobnej wytwórczości.

Konflikt o Falklandy-Malwiny

Londyn bliski wydania rozkazu o inwazji na archipelag

NOWY JORY (PAP). Sekretarz generalny ONZ **Javier Perez de Cuellar,** powiedział w środę rano czasu nowojorskiego, że „do ostatniej chwili" będzie kontynuować negocjacje na rzecz pokojowego uregulowania sporu brytyjsko-argentyńskiego o Falklandy-Malwiny. Dodał jednak, że nie wyklucza konieczności zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ.

LONDYN, BUENOS AIRES (PAP). Równocześnie z doniesieniami napływającymi z ONZ o kontynuowaniu misji mediacyjnej w sprawie Falklandów-Malwinów, zarówno nad La Platą jak Tamizą pojawia się rosnący pesymizm co do pomyślnego rozwiązania sporu.

Źródła zbliżone do ministra obrony, **Johna Notta** podały, że brytyjski gabinet wojenny bliski jest wydania rozkazu o inwazji na archipelag. Te same źródła uważają, że pomyślnie zakończona inwazja spowoduje upadek obecnej junty argentyńskiej.

Przemawiając w Izbie Gmin, **Margaret Thatcher** stwierdziła, również, że Wielka Brytania nie może w nieskończoność akceptować „argentyńskiego krętactwa".

LONDYN (PAP). Premier W. Brytanii Margaret Thatcher stwierdziła w środę w wywiadzie radiowym, że odpowiedź Argentyny na ostatnie propozycje brytyjskie w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu o Falklandy nie jest zachęcająca. Premier oświadczyła, że otrzymała od ambasadora brytyjskiego przy ONZ **Anthony Parsonsa** dopiero wstępne informacje na temat stanowiska Buenos Aires wobec propozycji Londynu. Wyraziła jednak sceptycyzm co do możliwości zaakceptowania tego stanowiska przez Wielką Brytanię.

Aresztowanie Sofii Loren

RZYM (PAP). Policja włoska aresztowała w środę słynną gwiazdę filmową **Sofię Loren,** niemal bezpośrednio po jej przylocie z Genewy. Prosto z rzymskiego lotniska Leonarda da Vinci funkcjonariusze służby bezpieczeństwa zabrali aktorkę do więzienia Caserta, znajdującego się w pobliżu Neapolu. Włoskie władze finansowe oskarżyły Sofię Loren o przestępstwo podatkowe, dokonane w 1963 roku i sąd, po wieloletnim procesie uznał ją winną i skazał zaocznie 2 lata temu na miesiąc więzienia.

Sofia Loren powiedziała dziennikarzom, że wyrok jest niesprawiedliwy, gdyż jej doradca podatkowy wprowadził ją w błąd twierdząc, że pracując za granicą nie musi płacić podatków we Włoszech. Przez ten mały błąd muszę teraz iść do więzienia — stwierdziła z goryczą aktorka. Dodała, że woli jednak odsiedzieć wyrok, niż mieć zamkniętą drogę powrotu do ojczyzny.

Podczas eskortowania Sofii Loren z płyty lotniska, tłum dziennikarzy i fotoreporterów omal nie stratował 47-letniej gwiazdy. Funkcjonariuszom udało się jednak bezpiecznie doprowadzić ją do czekającego na nią samochodu policyjnego.

Proces J. Rulewskiego

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Rejonowym w Nowym Dworze Mazowieckim stanął 19 bm. doprowadzony z miejsca internowania **Jan Rulewski** — b. przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność" w Bydgoszczy. Oskarżony on jest o spowodowanie w ub. roku wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł człowiek.

Obrona wniosła o odroczenie rozprawy, z uwagi na stan zdrowia oskarżonego. Decyzją sądu rozprawa została odroczona na czas nieokreślony.

Gdzie, jak i za ile będziemy wypoczywać?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zł, wynosi za 26 dni — 2400 zł, a za 21 dni — 1760 zł. W dziale socjalnym AGH zapewniają, iż dla wszystkich dzieci, które będą chciały skorzystać z kolonii — miejsca będą.

Huta im. Lenina

DZIŚ PIERWSZE NOTOWANIA NA GIEŁDZIE ZAPOTRZEBOWAŃ NA WCZASY I KOLONIE

Dziś w samo południe odbędzie się w kombinacie Huta im. Lenina — mówi zastępca kierownika Ośrodka Wczasów i Kolonii **Wojciech Baran** — wewnętrzna, pierwsza w tym roku giełda z udziałem przedstawicieli poszczególnych zakładów i wydziałów Huty, którzy poinformują jak idzie rozprowadzanie skierowań wczasowych i kart kolonijnych wśród pracowników, jakie jest zainteresowanie wyjazdami na wczasy, wypoczynkiem wakacyjnym dzieci.

Miejsc kolonijnych mamy znacznie więcej w tym niż zeszłym roku. Proponujemy kolonie; w Świnoujściu, Piwnicznej, Porąbce koło Kęt, Szczawnicy, Nawojowej, Hańczowej koło Wysowej, Łapanowie, Jabłonce Orawskiej, Starym Sączu, Lubaczowie w woj. przemyskim, Pogorzelicy koło Rewala. Na zarejestrowanych ponad 12 tys. dzieci pracowników Huty corocznie jedzie na kolonie około 4400 dzieci. Do tego dochodzą wyjazdy na nasze kolonie dzieci pracowników służby zdrowia HiL, krakowskiego „Energoprzemu", lubelskiego „Polmozbytu", Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu, KK PZPR.

W najbliższy piątek w Urzędzie Dzielnicowym Nowa Huta my jako przedstawiciele Kombinatu, oraz przedstawiciele Domu Kultury HiL, ZHP, Klubu Sportowego „Hutnik" radzić będziemy nad urządzeniem, wraz z Wydziałem Oświaty, wczasów dla dzieci w mieście. Dla tych właśnie pozostających tutaj latem dzieci zorganizowana zostanie, w godzinach pracy ich rodziców, opieka, udostępnione będą nowohuckie kąpieliska, obiekty, boiska sportowe „Hutnika". Takiej półkolonijnej akcji nie urządzaliśmy w zeszłym roku, myślimy jednak, że zyska uznanie i rodziców i dzieci. 500 dzieci ze szkół średnich będzie mogło skorzystać z wyjazdu na różne obozy.

Odpłatność za kolonie uzależniona jest od dochodu przypadającego na członka rodziny. Dla przykładu, gdy dochód ten wynosi 7 tys. zł odpłatność sięga 2200 zł, przy 4 tys. zł — 1600 zł. Turnusy kolonijne trwają 26 dni, a nad morzem, gdzie chcemy pomieścić jak najwięcej dzieci, 21 dni.

Dla naszych pracowników i ich rodzin mamy w letnim sezonie 4800 miejsc we własnych domach wczasowych w Zakopanem, Krynicy, Rabie Niżnej, Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim, w Koninkach koło Mszany Dolnej. Wykupiliśmy też 8 tys. skierowań, z tego 4 tys. skierowań do miejscowości położonych nad czystym, niezanieczyszczonym morzem oraz 4 tys. do takich miejscowości jak Rytro, Kamienica, Szczawa, Węgierska Górka, Szczyrk, Krościenko.

Odpłatność za wczasy uzależniona jest również od wysokości dochodu na członka rodziny. I tak np. przy dochodach 7 tys. zł wynosi 3,5 tys. zł, przy 4 tys. zł — 2 tys. zł. W kwaterach prywatnych odpłatność jest o 20 proc. niższa. Spłat za kolonie można dokonywać ratalnie, jeszcze we wrześniu, w październiku. Dodam jeszcze, że jak z tabel odpłatności wynika przy dochodach do 1500 zł na członka rodziny odpłatność za wczasy wynosi tylko 700 zł od osoby. Dziś po giełdzie będziemy mieć pierwsze, dokładniejsze rozeznanie jakie jest zapotrzebowanie i na wczasy i na kolonie.

Zakłady Azotowe w Tarnowie

W SWOICH ZAKŁADOWYCH OŚRODKACH

Pracownicy Zakładów Azotowych w Tarnowie ze swoimi rodzinami wypoczywać będą tradycyjnie w swoich zakładowych ośrodkach: w Zakopanem, Krynicy, Łomnicy i nad Jeziorem Rożnowskim. Część wyjedzie nad morze do ośrodków „Polfy" Pabianice, Zakładów Azotowych w Kędzierzynie i Polskich Linii Oceanicznych, z którymi „Azoty" od lat utrzymują kontakty. Zainteresowanie załogi wczasami jest duże. Wedle wstępnych obliczeń w okresie letnim z miejsc w domach wczasowych skorzysta 3 tys. pracowników z rodzinami, a więc wszyscy chętni. Chociaż w pierwszej wersji, na skutek wzrostu kosztów utrzymania ośrodków (gaz, energia elektryczna, środki piorące itd.), środki finansowe z zakładowego funduszu socjalnego nie byłyby wystarczające dla zabezpieczenia potrzeb wszystkich chętnych. Dzięki jednak dobrym wynikom produkcyjnym pierwszego kwartału, wygospodarowano z zysku przedsiębiorstwa dodatkowo kwotę ponad 6 mln zł, co w połączeniu ze środkami uzyskanymi ze sprzedaży miejsc w zakładowych domach wypoczynkowych w czasie tzw. martwego sezonu, skumulowane w funduszu wypoczynku umożliwiło zapewnienie miejsc dla wszystkich. Pracownicy uiszczają za wczasy odpłatność w granicach 800—3200 zł (zależnie od dochodów na członka rodziny i kategorii ośrodka), co spodowane jest wzrostem kosztów dziennego wyżywienia z 55 zł do 145 zł. Wczasowicze oddawać będą kartki, lecz może się to okazać niewystarczające dla zapewnienia czterech dań mięsnych w ciągu tygodnia. Dlatego już teraz bierze się pod uwagę przeznaczenie odpowiedniej ilości mięsa i jego przetworów, pochodzących z zakładowego tuczu.

Na kolonie i obozy wyjadą też dzieci pracowników i w tym przypadku zapewniono miejsca w pełnym wymiarze. Są nawet wolne miejsca na koloniach w Suchej i Żmigrodzie, które przedsiębiorstwo może odsprzedać innym zakładom.

Tarnowski „Ponar"

MAŁE ZAINTERESOWANIE LETNIM WYPOCZYNKIEM

Nieco inaczej jest w zakładach mechanicznych „Ponar" w Tarnowie. Zainteresowanie wypoczynkiem letnim jest tu małe. Wystarczy powiedzieć, że w ubiegłym roku skorzystało z wczasów około 2 tys. pracowników a w tym roku podania złożyło zaledwie 750 osób. Załoga „Ponaru" wypoczywać będzie głównie w swoich ośrodkach w Znamirowicach nad Jeziorem Rożnowskim, w Muszynie oraz nad morzem w Kołobrzegu. Na uwagę zasługuje fakt, iż wewnętrznym zarządzeniem ustalono pierwszeństwo w korzystaniu z wczasów osobom obarczonym większą rodziną i najmniej zarabiającym. Pracownicy ci płacić będą najniższą sumę odpłatności, wynoszącą 500 zł.

Sondę przygotowali red. red.:
B. PIECZONKOWA,
K. STRZELEWICZ,
K. CIELENKIEWICZ,
W. SZCZUPAK

UWAGA ROLNICY!

Krakowska Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin zaleca dokonanie 3-krotnego oprysku truskawek w okresie kwitnienia — przeciwko szarej pleśni.

Pierwszy zabieg wykonać należy SADOPLONEM, o stężeniu 0,3%, na początku kwitnienia.

Drugi oprysk w pełni kwitnienia EUPARENEM o stężeniu 0,25%, ROVRALEM lub SUMILEXEM, o stężeniu 0,1%.

Trzeci zabieg w okresie opadania płatków kwiatowych — EUPARENEM o stężeniu 0,25%, ROVRALEM lub SUMILEXEM o stężeniu 0,1%.

Na 1 ha należy wypryskać minimum 2.500 litrów cieczy.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Puchar Polski dla Lecha

27 edycja piłkarskiego Pucharu Polski przyniosła sukces piłkarzom Lecha Poznań. **Po finałowym zwycięstwie 1:0 nad Pogonią Szczecin, kolejarze z Poznania po raz pierwszy w historii klubu sięgnęli po to cenne trofeum.** W nagrodę reprezentować będą polski futbol w przyszłej edycji Pucharu Zdobywców Pucharów.

Lech już po raz drugi grał w finale pucharu Polski. W 1980 r. spotkał się w decydującym meczu z Legią Warszawa w Poznaniu i doznał druzgocącej porażki 0:5. Tym razem piłkarze Lecha wykorzystali w pełni swą szanse. Trofeum zdobyli zasłużenie. Po drodze do finału wyeliminowali m. in. Zagłębie Sosnowiec (3:0), mistrza Polski Widzew Łódź (rzutami karnymi) i Arką Gdynia (2:0).

Avia — Cracovia 0:2

Piłkarze Cracovii skrzętnie zbierają punkty i są coraz bliżej ekstraklasy. **Wczoraj krakowianie pewnie wygrali w Świdniku z Avią 2:0 (1:0),** będąc zespołem zdecydowanie lepszym. Od pierwszych minut widać było, iż zwycięzcą pojedynku może być tylko Cracovia, która przewyższała rywala pod każdym względem. W 29 min. strzał Surowca trafił w poprzeczkę, w 35 min. goście wreszcie uzyskali prowadzenie, którego autorem był... obrońca gospodarzy Wróbel.

Po przerwie Cracovia panowała już niepodzielnie na boisku. W 66 min. Konieczny przeprowadził rajd przez pół boiska i zdobył drugą bramkę.

W sumie bezproblemowe zwycięstwo Cracovii, wśród której na najwyższe noty zasłużyli obrońcy Turecki i Dybczak.

CRACOVIA: Koczwara — Nazimek, Turecki, Dybczak, Podsiadło — Kuć (46 min. Liszka), Surowiec, Karaś (66 min. Smoleń) — Gacek, Błachno, Konieczny.

Sędziował dobrze p. **Mikołajewski** z Płocka. (a)

Hutnik — Górnik 3:1

Piłkarze Hutnika Kraków, występujący nadal w odmłodzonym składzie pokonali Górnika Knurów 3:1 (1:1). Było to dobre i ciekawe widowisko sportowe. Goście nie ograniczali się tylko do obrony własnej bramki, często atakowali, a ponieważ gospodarze także przyjęli ofensywny wariant gry, dużo było sytuacji podbramkowych oraz strzałów.

Prowadzenie dla Hutnika zdobył w 8 min. **A. Karaś** strzałem z 16 metrów, ale już w 19 min. było 1:1 po dokładnej główce **Sałasińskiego.** W pierwszej części meczu, gra toczyła się podczas ulewy, sporo więc było niedokładności i przypadkowości w poczynaniach obydwu drużyn, trudno było opanować piłkę.

Po przerwie deszcz ustał i gra była też ciekawsza. Gospodarze mieli sporą przewagę, strzelali dużo, ale mało precyzyjnie. Po 20 min. krakowianie zwolnili tempo i oddali inicjatywę, na krótko zresztą, gościom. Mogło ich to drogo kosztować, bowiem knurowianie stworzyli kilka groźnych sytuacji podbramkowych, a w 70 min. tylko słupek uratował Piórkowskiego przed wyjęciem piłki z siatki. Końcówka należała do piłkarzy Hutnika, którzy zdobyli zwycięskie bramki po strzałach **Bargiela w 73 min. i Putka w 79 min.** Z trudem wywalczyli krakowianie to zwycięstwo, ale w pełni zasłużenie.

HUTNIK: Piórkowski, Kot, Wiącek, Lotka, J. Karaś, Putek, A. Karaś (od 72 min. Bednarz), Tyrka, Bargiel, Orzeł, Slonski (od 82 min. Kurek). T. G.

II liga GRUPA I

Lechia Gdańsk — Odra Opole 3:1 (0:1)
Zagłębie Wałbrzych — Stilon Gorzów 0:1 (0:0)
ROW Rybnik — Piast Gliwice 0:0
Olimpia Poznań — Stal Stocznia Szczecin 1:1 (0:1)
Urania Ruda Śląska — GKS Tychy 1:3 (1:3)
Gryf Słupsk — GKS Katowice 0:1 (0:1)
Błękitni Stargard — Górnik Wałbrzych 0:0
BKS Bielsko — Stoczniowiec Gdańsk 3:0 (1:0)

1. Katowice	35:17	29—16
2. BKS Bielsko	34:18	41—27
3. Stilon	33:19	27—23
4. Stal Stocznia	32:20	37—28
5. Zagłębie W.	30:22	36—29
6. Gryf	29:23	33—26
7. Piast	28:24	30—25
8. Górnik W.	26:26	37—26
9. Odra	26:26	40—32
10. Tychy	25:27	32—21
11. ROW	24:28	31—35
12. Stoczniowiec	24:28	27—34
13. Olimpia P.	22:30	30—32
14. Lechia	19:33	17—38
15. Błękitni St.	16:36	18—43
16. Urania	13:39	16—46

II liga GRUPA II

Stal Stalowa Wola — Zawisza 2:3 (0:3)
Stal Rzeszów — Broń Radom 0:0
Błękitni Kielce — Polonia Bytom 0:1 (0:0)
Raków Częstochowa — Wisła Płock 1:1 (0:1)
Olimpia Elbląg — Resovia 0:0
Radomiak — Gwardia Szczytno 6:1 (4:0)

1. Cracovia	36:16	33—19
2. Hutnik	32:20	43—26
3. Polonia B.	31:21	38—30
4. Stal St. Wola	28:24	44—32
5. Błękitni K.	28:24	28—22
6. Broń	28:24	39—39
7. Avia	28:24	23—23
8. Górnik K.	27:25	36—30
9. Raków	27:25	20—26
10. Radomiak	25:27	30—30
11. Olimpia E.	25:27	25—25
12. Resovia	24:28	25—28
13. Zawisza	22:30	23—30
14. Wisła P.	21:31	24—31
15. Stal Rz.	19:33	22—34
16. Gwardia Sz.	15:37	24—52

Kolarze NRD faworytami

Dzień wolny w Wyścigu Pokoju jest okazją do odpoczynku dla kolarzy, dla osób towarzyszących, natomiast jest to moment skłaniający do refleksji nad dotychczasowym przebiegiem imprezy, jej rezultatami i rozważań na temat szans poszczególnych drużyn i zawodników.

Przebieg rozegranych dotychczas ośmiu etapów potwierdza opinię, że zespół radziecki, uważany przed startem za zdecydowanego faworyta, będzie miał duże kłopoty z utrzymaniem prymatu w klasyfikacjach. Kolarze Kapitonowa to zawodnicy najwyższej klasy, ale nie mają w tegorocznym wyścigu tak wyraźnej przewagi nad rywalami jak w latach poprzednich.

Wszystko wskazuje na to, że trener Lindner zrealizuje swój cel i kolarze NRD staną na najwyższym stopniu podium w klasyfikacji drużynowej. Na dystansie 30 km są w stanie wygrać z rywalami nawet 5—6 minut i utrzymać pierwsze miejsce.

Zagadką pozostaje więc tylko kto zostanie zwycięzcą klasyfikacji indywidualnej. Kandydatów jest co najmniej kilku, jako że czołową dwunastkę dzielą różnice nie przekraczające jednej minuty. Liderem jest Zagretdinow, ale kolarz ten, szybki na finiszach, nie zdoła chyba utrzymać kilkudziesięciosekundowej przewagi nad kolarzami NRD. Inny z faworytów, Ludwig, ma do lidera stratę ponad 2 minut i jest w stanie prześcignąć Zagretdinowa. Przed nim jednak są w klasyfikacji dwaj koledzy z drużyny — Barth i Loetzsch, wyprzedzając Ludwiga o blisko półtorej minuty. Wielu więc obserwatorów wyścigu skłania się do opinii, że dość niespodziewanie zwycięzcą XXXV WP zostać może młody kolarz NRD — Lutz Loetzsch.

Slovan — Wisła 1:0

Drużyny uczestniczące w turnieju piłkarskiej „Interligi" rozegrały kolejne mecze w grupach.

Wyniki:

Grupa „A": Sparta Praga — Slavia Praga 2:2 (1:2), Górnik Zabrze — Szombierki 1:1 (1:0).

Grupa „B": Plastika Nitra — Zagłębie Sosnowiec 2:0 (2:0), Zbrojovka Brno — ZTS Bratysława 3:1 (0:0).

Grupa „C": Slovan Bratysława — Wisła Kraków 1:0 (1:0), Sparta Trnava — Inter Bratysława 2:2 (2:1).

Rekord świata krakowianina

Podczas pływackich mistrzostw Polski inwalidów w Tarnowie krakowianin Marek Knap ustanowił rekord świata na 100 m stylem grzbietowym wynikiem 1.19,8 min.

Express Lotek

11, 16, 20, 23, 26

Mały Lotek

I losowanie: 17, 20, 25, 29, 31.
II losowanie: 6, 8, 19, 22, 32.

Bilety na mecz z Olimpią

KS Cracovia prowadzi przedsprzedaż biletów na mecz II ligi piłki nożnej z Olimpią Elbląg (23 V).

Przedsprzedaż prowadzona jest: czwartek w godz. 10.00—18.00, piątek 10.00—18.00, sobota 11.00—16.00.

Z ostatniej chwili

IFK Goeteborg zdobył Puchar UEFA wygrywając na wyjeździe rewanżowy mecz z Hamburger SV aż 3:0. W pierwszym meczu zwyciężyli też Szwedzi 1:0.

Grand Prix Olszy

Kolejowy Klub Sportowy „Olsza" zawiadamia, że w dniach 22 i 23 maja br. odbędzie się turniej dla amatorów w deblu** o Grand Prix Olszy pod patronatem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki „Śródmieście" Zgłoszenia w sekretariacie Klubu do dnia 20 maja do godz. 17. Początek turnieju w dniu 22 maja o godz. 8. Ilość miejsc ograniczona.

ZIEMIA niczyja...?

Człowiek, który przyszedł do mnie miał wiele racji, bo przywiodła go troska o ziemię. Bo ten, który wyrósł z ziemi, nie może patrzeć spokojnie i obojętnie na rolę zaniedbaną i ugorującą, mierzi go niegospodarność, przykrywana fasadą wzniosłych celów i haseł. Nikt nie zdobył jeszcze urzędowego monopolu na dobre gospodarowanie ziemią, toteż gdy przed kilku laty w gminie ALWERNIA zaczęto tworzyć z chłopskiej ziemi majątek spółdzielczy, ludzie popatrywali na te poczynania nieufnie i podejrzliwie. Życie widać wzmogło tę nieufność, bo gdy pytam w Urzędzie Gminy w Alwerni o gospodarstwo ZAKŁADU HODOWLI ZARODOWEJ w PORĘBIE-ŻEGOTACH, każdy z nagabniętych unika tematu, tłumacząc się swoją niekompetencją. Owszem, w każdej innej kwestii mogę otrzymać kompendium informacji, ale ta jest niepisanym dziedzictwem naczelnika i szefa służby rolnej. Obaj, niestety na urlopie.

W obiegowej opinii te 400 hektarów ziemi, to skrajny przykład nieudolnego użytkowania, złej gospodarki. I jakby tego było mało, ludzie przywodzą jeszcze przykład stawów położonych nieopodal majątku. Włożono w ich remont setki tysięcy złotych, a ryb tyle, że nawet kłusownik się nie pożywi, a cóż dopiero gospodarz. Jeżeli zatem jest to prawdą, to zrozumiała rzecz, że trudno będzie znaleźć rozmówcę. Któż zechce nadstawiać głowę za swoje i nieswoje winy?

Przed paroma laty powstał pomysł utworzenia tzw. białego pierścienia wokół Krakowa. Projekt skrojono oczywiście na miarę gigantomańskich kanonów; zamierzano otoczyć aglomerację krakowską łańcuchem kilkunastu ogromnych obór bydła mlecznego. Tym sposobem miał się raz na zawsze skończyć problem zaopatrzenia Krakowa w mleko, co z tego wyszło, można przekonać się w pierwszym lepszym sklepie z nabiałem.

Właśnie Alwernia miała być jednym z ogniw tego mlecznego łańcucha. Uwagę skierowano tam przede wszystkim z powodu stosunkowo dużego obszaru ziemi zaniedbanej. Gleby są nienadzwyczajne, stąd też paranie się rolnictwem stało się zajęciem mało opłacalnym, wobec silnej konkurencji przemysłu. Ludzi żyjących wyłącznie z rolnictwa jest w gminie zaledwie garstka, ogromna większość pracuje w pobliskiej Kwaczale, Chrzanowie, Jaworznie, Oświęcimiu, Krakowie.

Tak więc, kiedy Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Alwerni zajęła się wykupywaniem ziemi pozbywano się jej chętnie, bez większych oporów. Utworzono kilka dużych kompleksów gruntu, kreślono plany ogromnnej obory w BRODŁACH, w której miało stanąć 780 krów. Gospodarowanie ziemią przez nowego właściciela już wtedy poruszało gminną opinią.

JAN GŁOWNIA, główny księgowy SKR w Alwerni przedstawia nieco inny punkt widzenia na tę sprawę. *To nie prawda* — twierdzi — *że nie potrafiliśmy tej ziemi uprawiać. Zdarzało się jednak, że nie mogliśmy zwieźć z pola tego co wyrosło, bo mieliśmy kłopoty z transportem. Poza tym brakowało nam magazynów, pod tym względem byliśmy nieprzygotowani do prowadzenia tak dużego gospodarstwa.* Mój rozmówca nie ma jednak wątpliwości, że 600 tysięcy złotych, wyłożone na przygotowanie budowy gigantycznej obory w Brodłach, to wyrzucone w błoto pieniądze. *Kurs się zmienił* — powiada — *lepsze miały być obory małe, więc poniechaliśmy zachodów.*

Tymczasem okazało się również, iż SKR nie czuje się najlepiej w roli posiadacza ziemskiego i przed dwoma laty Zespół Gospodarstw Rolnych przy Spółdzielni wraz z całym dobrodziejstwem inwentarza przekazano PAŃSTWOWEMU OŚRODKOWI HODOWLI ZARODOWEJ w OSIEKU. Było tego już grubo ponad 300 hektarów i jeszcze tuczarnia, przyjęta w spadku po Zakładach Mięsnych w Chrzanowie, do której systematycznie trzeba było dopłacać. Gospodarstwo, tym razem pod szyldem Zakładu Hodowli Zarodowej znów stało się obiektem zainteresowania obiegowej opinii. Znów wytykano niegospodarność i marnotrawstwo ziemi a do chóru potępienia dołączył także i pleban z Poręby.

Nastroje zaogniła jeszcze sprawa stawów. Przed kilkoma laty, w trakcie tzw. powszechnego przeglądu gmin, zwrócono uwagę na kilka stawów położonych w PORĘBIE. Przed wojną hrabia Szembek z powodzeniem hodował w nich ryby, potem prawie bezpańskie zarosły szuwarami, stając się praktycznie nieużytkiem. Zamiar przywrócenia ich gospodarce był ze wszech miar chwalebny, boć ryby to też przecież żywność.

Od pomysłu do realizacji droga wiedzie kręta i niebezpieczna, można wpaść w bagno i to też spotkało wykonawców tego przedsięwzięcia. Najpierw spartaczono dokumentację, ekipy melioracyjne dorównały projektantom i w efekcie powstał kolejny nieużytek z tym, że wiele bardziej kosztowny od poprzedniego. Resztą dziennikarze już nie powinni się zajmować, bo to zadanie dla kogo innego. Z formalnego punktu widzenia sprawa jest czysta; robotę odebrano, stawy przekazano użytkownikowi tylko, że ryb nie ma. Naczelnik gminy ALBIN BARAN powie później; *u nas to najlepiej nic nie robić, bo wtedy nikt do nikogo nie ma pretensji.* Zawiłe są meandry prakseologii stosowanej...

W Alwerni, jak w soczewce skupiają się błędy polityki wobec rolnictwa z lat minionych, a także ich skutki doskwierające do dziś. A więc najpierw plany na miarę niesłychanych ambicji, szastanie pieniędzmi, które procentowały nawisem inflacyjnym, wreszcie tworzenie fasady imitującej rozwiązanie problemu. W Alwerni taką fasadą było utworzenie dużego gospodarstwa. Problem odłogów w gminie został odfajkowany. Dla władz lokalnych poręczniej jest przecież wezwać na przysłowiowy dywan kierownika gospodarstwa i przypomnieć mu o obowiązku likwidacji ugorów niźli rozmawiać z armią dwuzawodowców i wskazywać im miejsce, z którego wyszli. Ale ktoś to piwo musi wypić. Tym, który pije piwo jest WŁADYSŁAW MAJCHERCZYK.

Władysław Majcherczyk, to postać związana od początku z gospodarstwem. Tworzył je przy SKR, kieruje nim do dzisiaj, choć szyld się zmienił. Postać to wielce kontrowersyjna: jedni wyrażają się o nim ze wzgardą jako o kiepskim gospodarzu, inni mówią o nim „Niechcic", bo widzą w tym człowieku odbicie książkowego pierwowzoru — człowieka, który kosztem własnych wyrzeczeń chce jak najwięcej z ziemi wydrzeć. Zresztą i na mnie zrobił podobne wrażenie nie tylko okazałą posturą, ale i spokojem oraz rzeczowością. Kiedy rozmawialiśmy na temat opinii, krążących wokół o nim i o jego gospodarstwie, wzruszył ramionami i powiedział z goryczą w głosie: *Znam to i znam tych, którzy to głoszą. Najpierw przychodzą pożyczyć sprzęt i chociaż go z reguły dostają — obgadują. Taka widać już natura...* Zresztą Władysław Majcherczyk niechętnie rozwodzi się na swój temat. Woli mówić o gospodarstwie.

Sprzętu jest dosyć, gorzej z ludźmi. Konkurencja przemysłu sprawia, że praca na roli stała się zajęciem nieatrakcyjnym. Zresztą nie po to ludzie od swojej roli uciekają, żeby uprawiać cudzą.

Czy znaczy to, że tam gdzie przemysł ziemia musi leżeć odłogiem? Kierownik Majcherczyk kręci głową. Gospodarstwo powoli wypracowuje swój profil, którego osnową jest rozwijana hodowla trzody. Właśnie potrzebom hodowli podporządkowano strukturę upraw. Z zestawień, które udostępnił mi sekretarz KG PZPR w Alwerni RYSZARD PIOTROWSKI wynika, że ubiegły rok nie był najgorszy. Gospodarstwo zebrało po 40 blisko kwintali pszenicy z hektara, żyta 26,5 q, jęczmienia 30,5 q. Najgorzej wypadł owies, bo tylko 22 q. Solą w podejrzliwym oku okolicy jest gryka, którą zaorano. W. Majcherczyk bynajmniej nie robi z tego tajemnicy — *nie udała się bo brakło środków chwastobójczych, ale na grykę teraz nie dam się nabrać.*

Nasłuchawszy się gamy krytycznych uwag i opinii o Majcherczykowym gospodarowaniu, wyłuskuję kolejne wątpliwości. *Niech pan przyjdzie tu latem* — ripostuje Majcherczyk. No więc pewnie przyjadę..

Obraz moich poszukiwań ziemi niczyjej w Alwerni byłby niepełny, gdyby pominąć monolog starego człowieka z BRODEŁ. Zastrzegł nazwisko bo: *„Widzi pan, takie czasy, trudne, staremu ciężko, nie wiadomo, kto może mi się przysłużyć. Ale powiem panu, że ci co tak najgłośniej o tę ziemię krzyczą to najpierwsi się jej pozbywali. Ja też swoją oddałem, został mi hektar bo chciałem małe gospodarstwo zachować. Jak w niedzielę szedłem z krową, to pokazywali na mnie palcem. Oni byli niby ci lepsi, bo się od ziemi wyzwolili. Ale niech pan im nie wierzy jak gardłują, że teraz by ziemię napowrót wzięli. Owszem, wzięli po kawałeczku, żeby coś tam uchować i zebrać dla siebie. Teraz u nas mało kto widzi się na roli. To nawet dobrze, że zrobili to gospodarstwo państwowe, ale oni też splajtują. To ja panu mówię...*

Może ten człowiek ma rację, może nie ma, problem szacunku do ziemi pozostaje wciąż aktualny. A z faktu, że wszyscy go dostrzegają jeszcze nic nie wynika.

TOMASZ ORDYK

Jak kooperują z MPK krakowskie przedsiębiorstwa?

Jak w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej, w przypadku MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO szczególnie ciężkiej, bo bez dostatecznej bazy technicznej, radzi sobie przedsiębiorstwo o ogromnym znaczeniu dla miasta? Dwie trakcje — autobusowa i tramwajowa wymagają ciągłych remontów. Problemem jest zapewnienie części zamiennych, regeneracja starych, dokonywanie napraw. Tymczasem zaplecze MPK nie posiada odpowiedniego oprzyrządowania technicznego. Dostawca części zamiennych — Centralna Składnica, nie zawsze spełnia oczekiwania i potrzeby przedsiębiorstwa.

Palący problem — budowa zaplecza produkcyjno-naprawczego, które ma powstać koło Zakładu Eksploatacji Autobusów na Woli Duchackiej jest sprawą najbliższych kilku lat. Nieosiągalne są części zamienne z importu, zwłaszcza dla berlietów (MPK ma ich 330). W ciągłym ruchu jest 360 autobusów i 450—60 tramwajów.

Władze miasta, dostrzegając te problemy, zainicjowały przed kilkoma laty, giełdy materiałowe i części zamiennych. Akcji tej patronował UD Śródmieście. Giełdy okazały się niezwykle pomocne w uzyskaniu potrzebnych części. Obecnie wiele przedsiębiorstw, dysponujących dobrym zapleczem technicznym, niezupełnie wykorzystywanym z powodu np. zatrzymania inwestycji, stanęło przed problemem: zwolnić ludzi, zatrudniać w dalszym ciągu, nie wykorzystując jednak w pełni tego potencjału maszyn i urządzeń, czy wyjść z ofertą do innych zakładów.

Jednym z pierwszych zakładów, który złożył w MPK ofertę kooperacji było krakowskie „MIRACULUM". Dzięki inicjatywie kilku ludzi z tego przedsiębiorstwa — S. SZELĄGA, W. JĘKNERA — którzy docenili wagę pracy na rzecz miejskiej komunikacji „Miraculum" wykonuje obecnie największy asortyment części zamiennych do podwozi, sprężarek, silników.

Jest to sprawa cenna społecznie — zatrzymano pracowników, którym groziła redukcja, wykorzystywane jest w pełni zaplecze techniczne, korzysta i „Miraculum" — bo zarabia i MPK — bo ma wykonawcę oraz wszyscy korzystający z miejskiej komunikacji.

Na liście kooperantów z MPK jest wiele zakładów — HUTA IM. LENINA dostarczająca materiałów wyjściowych i surówek notowana jest bardzo wysoko. Dzięki pomocy materiałowej przedsiębiorstwo komunikacyjne może zlecać wykonanie części z własnego surowca, nie wszystkie bowiem zakłady, składające oferty, dysponują rezerwami materiałowymi. Zakłady Wytwórcze „ZJEDNOCZENIE" wykonują np. dla MPK w ramach kooperacji osiem pozycji asortymentowych z materiału własnego i powierzonego. Spółdzielnia Pracy „AUTOMAT" regeneruje szybkościomierze, krakowski „STOMIL" wykonuje kształtki gumowe do układu chłodzenia, robiąc to szybko i solidnie.

Ponieważ Centralna Składnica nie wypełnia podstawowej funkcji — zaopatrywania w części zamienne, MPK zmuszone jest w dużym zakresie korzystać z usług „POLMOZBYTU, części do „fiata" czy „żuka" równie dobrze mogą być zastosowane w autobusach. „AGROMA" w Batowicach — mimo, że ma preferencyjny kierunek rolnictwo również znajduje się na liście kooperantów. Lista ta jest długa nie sposób wymienić wszystkich, wielu zresztą spoza Krakowa.

Obecna sytuacja sprzyja rodzeniu się konkurencji. Przedsiębiorstwo wybiera takiego kooperanta, który dobrze, szybko i taniej niż inny wykona zlecenie. Np. za szlifowanie wału korbowego do silnika „berlieta" (w Krakowie potrzeba 200 silników SW 680 rocznie) w jednym z krakowskich zakładów płacono 11 tysięcy zł, obecnie znaleziono wykonawcę za półtora tysiąca. Słuchając dyrektora S. KOWALCZYKA i kierownika Zakładu Napraw Autobusów inż. PTAKA — opowiadających mi o problemach kooperacji i reakcjach krakowskich (i nie tylko) przedsiębiorstw utwierdzam się w przekonaniu, że reforma gospodarcza zaczęła się istotnie. Miarą sprawności działania zakładu jest rentowność, ta z kolei wynikać może z zaspokajania potrzeb innych przedsiębiorstw w taki sposób aby nie wypaść z rynku i nie dać się zdystansować przez konkurencję. Wysokie niejednokrotnie narzuty za wykonawstwo powodują, że wybiera się wykonawców najtańszych, kwestie ekonomiczne, cenowe odgrywają istotną rolę i podstawowym w pertraktacjach kooperacyjnych staje się pytanie „za ile?" Oczywiście najtańsze byłoby wykonywanie napraw i produkowanie części zamiennych we własnym zakresie przez MPK, ale do tego potrzeba odpowiedniego zaplecza. Mimo trudnych warunków, wiele dzięki inwencji i zaangażowaniu pracowników robi się u siebie.

URSZULA ORMAN

Szpalta Czytelników

REKOMPENSATY — ZALICZKI — ROZLICZENIA

Nadal wiele listów i telefonów do redakcji dotyczy pytań o zasady obliczania i wypłacania przez ZUS rekompensat dla emerytów i rencistów.

Przypominamy więc, że w nawiązaniu do uchwały Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1982 r., która weszła w życie 1 lutego br., ZUS wypłacił w lutym br. zaliczki do rozliczenia w wysokości 4350 zł dla każdego emeryta czy rencisty za luty, marzec, kwiecień. Następnie w marcu br. — ZUS dokonał rozliczeń tych rekompensat, w pierwszej kolejności dla emerytów i rencistów posiadających na utrzymaniu co najmniej jedną osobę, uprawnioną do rekompensaty oraz dla osób pobierających renty rodzinne i rolne dla dwóch lub więcej osób. Natomiast w kwietniu łącznie z wypłatą miesięczną, rozliczono rekompensaty dla pozostałych emerytów i rencistów. Ponadto przy rozliczeniach tych wypłacano z góry rekompensaty tzw. zbożowe i rekompensaty z tytułu nowych cen artykułów żywnościowych opału i energii.

Listy z zapytaniami na ten temat i odpowiedzi na nie niech służą jako przykład takich obliczeń, z którymi spotykają się zainteresowani tą formą świadczeń.

Z początkiem ub. roku przyznano mi rentę, wypłacaną 25 każdego miesiąca w wysokości 4450 zł. Od września ub. roku otrzymuję rekompensatę zbożową w wysokości 160 zł, w lutym br. otrzymałem jednorazowo 4350 zł, jak wiem była to zaliczka na rekompensatę tzw. żywnościową. 25 kwietnia br. otrzymałem rentę w kwocie 6220 zł. Nie mogę się zorientować, z czego składa się ta kwota i jaką rentę otrzymam w następnych miesiącach.

Jest to renta, przysługująca Panu za okres od 25 kwietnia do 24 maja br. w kwocie 4450 zł, plus rekompensata zbożowa 160 zł za kwiecień oraz rekompensata żywnościowa i zbożowa za maj tj. 1450 zł plus 160 zł. Kwota ta 4350 zł, wypłacona w lutym jest jak Pan słusznie sądzi należnością z tytułu rekompensaty żywnościowej za luty, marzec, kwiecień (3×1450 zł). Właściwą rentę wraz z rekompensatami będzie otrzymywał Pan od maja br. w wysokości 6060 zł. (4450+160++1450)

Otrzymuję 10 każdego miesiąca emeryturę wraz z połową renty inwalidy wojennego I grupy w łącznej kwocie 10881 zł oraz rekompensatę zbożową 160 zł. W kwietniu br. otrzymałem 12101 zł, a w lutym tak jak wszyscy renciści 4350 zł. Nie otrzymałem na piśmie żadnej decyzji dotyczącej zmiany kwoty wypłacanej mi przez ZUS. Nie mogę się więc zorientować w jakiej wysokości będę otrzymywać świadczenia emerytalno-rentowe.

W dniu 10 kwietnia ZUS przesłał Panu kwotę 11041 zł za okres od 10 kwietnia do 9 maja br. oraz rozliczenie rekompensaty żywnościowej i zbożowej, dokonane w następujący sposób: rekompensata żywnościowa przy tej wysokości świadczeń przysługuje Panu w wysokości 1050 zł wobec tego za okres od lutego do czerwca wyrównanie wynosi 5250 zł. Tytułem zaliczki rekompensaty otrzymał Pan 4350 zł, do wypłaty zostaje więc jeszcze kwota 900 zł. Wypłacono Panu również rekompensatę zbożową za maj — 160 zł. Łączna kwota do wypłaty wyniosła zatem w kwietniu 12101 zł. Od czerwca br. emerytura wraz z połową renty i rekompensatami wynosić będzie 12091 zł.

ZUS informuje przy tej okazji, że zamiast wysyłania decyzji do poszczególnych zainteresowanych — ponieważ te same zasady dotyczą wszystkich emerytów i rencistów — urzędy pocztowe doręczyły wraz z przekazami pocztowymi ulotkę informacyjną w sprawie zasad ustalania rekompensat z tytułu podwyżki cen detalicznych artykułów żywnościowych, opału i energii. Jeśli ktoś takiej ulotki nie otrzymał, dysponują nimi roznosiciele, wszystkie urzędy pocztowe i ZUS.

LISTY DO REDAKCJI

Do sanatorium z kartką

Nie orientuję się, ile wynosi koszt pobytu jednego kuracjusza w sanatorium, ale chyba sporo, biorąc pod uwagę utrzymanie personelu lekarskiego, pielęgniarskiego, pomocniczego, lekarstwa, zabiegi no i wyżywienie przez ponad 20 dni, a nawet zwrot kosztów podróży. Wszystko to stanowi wielkie osiągnięcie Polski Ludowej i wielkie dobrodziejstwo dla ludzi chorych. Przyszły jednak ciężkie czasy i wiele się zmieniło. Kto choć raz przebywał w sanatorium, ten nie mógł nie zwrócić uwagi na fakt, że obok ludzi naprawdę tego leczenia potrzebujących, spędzają tam miło czas, urozmaicony spacerami, flirtami, ludzie szastający pieniędzmi w lokalach i wcale nie potrzebujący żadnego leczenia, korzystający z tego rodzaju relaksu, bo chyba tylko tak można to nazwać, niejednokrotnie po kilka razy w roku. Zresztą wcale się z tym nie kryją. Myślę, że najwyższy czas przyjrzeć się temu problemowi bliżej. Niech nie funkcjonują mechanizmy, które pozwalają korzystać z sanatorium z różnych źródeł. Niech korzystają z leczenia ludzie naprawdę chorzy, inni mogą sobie zafundować wczasy.

Drugi problem, to sprawa kartek. Dlaczego kuracjusz przez prawie miesiąc, mając zapewnione całodzienne utrzymanie, nie może oddać z kartek ustaloną ilość mięsa, masła, czy tłuszczu? Jeśli tę ilość pomnożymy przez ilość miejsc we wszystkich sanatoriach w Polsce przez cały rok będzie tego niemało. Nikomu z tego powodu nie stanie się napewno krzywda.

KRYSTYNA B.
b. kuracjuszka z Krynicy

Uwagi książkowego mola

Wiadomo, że w ostatnich latach książek było coraz mniej i wiele tytułów z powodu zbyt małych nakładów trudno było zdobyć. Obecnie nie dość, że sytuacja się nie poprawiła i jeszcze długo nie możemy na taką poprawę liczyć, to książki są po prostu bardzo drogie. Jeżeli ktoś już połknął bakcyla czytania, na takiego mola książkowego nie ma rady. A raczej rada powinna się znaleźć. Wydaje mi się, że cała nadzieja w bibliotekach. Nie wszystkie książki musi się mieć na własność. Wystarczy je przeczytać i niech nadal krążą wśród czytelników. Wyobrażam to sobie nawet w ten sposób, że co cenniejsze i atrakcyjniejsze tytuły mógłbym czytać w czytelni na miejscu, inne pożyczać do domu, a takie, które chciałbym przeczytać koniecznie mógłbym zamawiać w bibliotece i wypożyczyć, choćby oczekując na upatrzony tytuł w kolejności i choćby miało to trwać nawet kilka miesięcy. Tym sposobem kilka nowych książek będę mógł sobie kupić do swoich zbiorów w księgarni, czy w antykwariacie. Ale żeby to było możliwe, trzeba najpierw przywrócić odpowiednią rangę tak bibliotekom jak również antykwariatom, których musi być więcej jeśli mają uzupełnić lukę w naszym rynku księgarskim.

BRONISŁAW M.
emerytowany nauczyciel

Jak ulżyć niedoli?

To nieprawda, że nic się nie robi, chcąc ulżyć niedoli w tym ciężkim okresie ludziom starym i niedołężnym. Jednak każde posunięcie administracyjne stwarza problemy nie do przebycia i jakkolwiek staram się zrozumieć drugą stronę medalu, natrafiam na zarządzenia, które nie są chyba przemyślane do końca. Np. w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego są wydzielone stoiska dla inwalidów I grupy i ludzi powyżej 80 roku życia. Jednego dnia sprzedawano tam pończochy przeciwżylakowe i kołdry. Jedno i drugie potrzebne było mojej matce. Miałam przy sobie jej dowód osobisty (to samo nazwisko). Niestety nic mi nie sprzedano ponieważ... nie mieszkam z matką. Faktycznie, nie mieszkam, ale moja 85-letnia matka nie wychodzi z domu, a że z nią nie mieszkam tym gorzej dla niej i trudniej dla mnie. Rozumiem, może obawiano się, że każdy może pożyczyć od starych rodziców dowód osobisty i dokonywać zakupów, ale jakie znaleźć wyjście z tej sytucji? Urzędy Dzielnicowe wydają podobno zaświadczenia, na podstawie których można kupować coś dla ludzi niedołężnych, ale spełnia to tylko wtedy zadanie, jeśli artykuły potrzebne tym ludziom są w ciągłej sprzedaży. Wiadomo przecież, że tak nie jest. Te wytypowane stoiska są bowiem zazwyczaj puste.

LIDIA M.
Kraków

ZREDAGOWAŁA:
JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

Było sobie kiedyś w Ojcowie uzdrowisko...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

nalne metody leczenia. Chory umieszczany w skrzyni, z której wystawała mu tylko głowa poddawany był półgodzinnej kąpieli parowej o temperaturze 56°C, przy czym do kąpieli tej dodawano obficie rosnącego w tej okolicy dziurawca pospolitego. Następnie stosowano na przemian kąpiel „dżdżystą" a po ochłodzeniu kąpiel „promienistą" i natryskową, po czym następowało zapakowanie na godzinkę w suche koce. Połączone było to z piciem gorącego odwaru sasaparylii, co powodowało obfite wypocenie się chorego. Na koniec chory otrzymywał zimne natryski. Nic więc dziwnego, że taka „końska kuracja" aczkolwiek wpływająca dodatnio na przemianę materii nie zyskała uznania wśród balneologów, a prof. J. Dietl przestrzega wręcz przed leczeniem w ten sposób chorych na serce, gruźlicę i wycieńczenie.

Niemniej jednak uznając walory Ojcowa prof. J. Dietl propaguje tę miejscowość jako uzdrowisko klimatyczne leśno-górskie wymieniając takie jego walory jak niezrównany klimat nasycony parą wodną i olejkami eterycznymi, nierówności terenu sprzyjające kuracji terenowej i nadzwyczajną malowniczość okolicy ojcowskiej dającą ukojenie umysłu „mieszkańca wielkomiejskiego".

Tak więc w drugiej połowie ubiegłego wieku Ojców staje się jednym z najbardziej atrakcyjnych uzdrowisk w południowej części Królestwa Kongresowego. Zjeżdżają tu liczni letnicy i kuracjusze. Rozwój uzdrowiska przerywają na pewien czas wypadki powstania styczniowego w 1863 r. lecz już pod koniec XIX wieku powstało tu wiele pensjonatów i hoteli. Te, które dotrwały do naszych czasów stanowią zabytki modnej w ówczesnym czasie architektury uzdrowiskowej.

Opis Ojcowa z 1895 roku wymienia 10 willi — „Pod Berłem", „Swoboda", „Jadwiga", „Biały domek", „Urocza", „Pod Koroną" „Wanda", „Sybilla", „Rezeda", „Reduta", dwa hotele „Pod Łokietkiem" i „Pod Kazimierzem" oraz oberżę i dom zajezdny. Ogółem do dyspozycji przyjezdnych było tu 320 pokoi. Oprócz tego wynajmowane były także letnikom gęsto rozsiane w dolinie domy włościańskie.

Główną jednakże budowlą był trzypiętrowy zakład leczniczy „Goplana" mieszczący przeszło 60 pokoi. Posiadał on nowoczesne jak na ówczesne czasy urządzenia do hydroterapii, a także urządzenia sanitarne, do których należała jedyna (!) istniejąca w Ojcowie oczyszczalnia ścieków, w której do filtracji używano nawet węgla drzewnego.

Oprócz hydroterapii opartej na miejscowej bardzo czystej lecz nie mineralnej wodzie w „Goplanie" stosowano także kąpiele mineralne i leczenie borowinowe przy pomocy specjalnie sprowadzanych tu materiałów.

Ponadto stosowano kąpiele falowe rzeczne w specjalnej łazience pobudowanej nad Prądnikiem oraz gimnastykę leczniczą, masaże i elektroterapię.

Dopełnieniem kuracji była specjalna kuchnia dietetyczna pozostająca pod ścisłym nadzorem lekarza. Specjalnością zaś tej kuchni była „kuracja mleczna" oparta na mleku prosto od krowy, serwatce, maślance, kefirze, mleku kozim, a nawet kumysie z mleka stepowych klaczy tatarskich, wyrabianym przez specjalistów — Tatarów z guberni astrachańskiej!

W parku ojcowskim dwa razy dziennie po kilka godzin grywała orkiestra. W hotelu „Pod Łokietkiem" dwa razy tygodniowo odbywały się bale i reuniony. O Ojców często zawadzały wędrowne trupy dramatyczne i komedianci, a miejscowi też często urządzali przedstawienia amatorskie. Wycieczki piesze i konne dopełniały atrakcji tegoż uzdrowiska.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Ojców uznany został formalnie przez władze państwowe uzdrowiskiem. Wiązano z tym duże nadzieje i w 1923 roku założono nawet Spółkę Akcyjną Uzdrowisk Ojców. Zamierzano przenieść zakłady lecznicze na Złotą Górę i w tym celu od właścicielki Ojcowa Ludwiki Czartoryskiej pozyskano obszar 100 ha. Na czele Komitetu Rozbudowy Osiedla Uzdrowiskowego Ojców stanął ówczesny prezydent Krakowa inż. Karol Rolle, co świadczy o docenianiu Ojcowa przez władze wawelskiego grodu. Trudności jakie wystąpiły przy realizacji tego zamysłu spowodowały, że przed II wojną światową Ojców wzbogacił się tylko o kilka willi, zamiast planowanych kilkuset.

W 1937 roku wskutek niezbyt solidnej budowy trzeba było rozebrać „Goplanę". I tak skończyły się marzenia o uzdrowisku.

Uczmy się od przyrody

W tym ogromnym laboratorium jakim jest nasza planeta proces kształtowania życia, tak przecież bogatego w gatunki i rodzaje trwał miliardy lat. Dzisiaj korzystamy tylko z bardzo małej części tego co wytworzyła w naturalny sposób przyroda. Wielu jej możliwości jeszcze nie znamy, wiele jej wytworów uważanych dziś za niepotrzebne może w przyszłości okazać się zbawczym rezerwuarem substancji potrzebnych człowiekowi.

Trwa jednak proces masowego niszczenia niektórych gatunków roślin — uważanych za chwasty i przetrzebia się z rozmysłem wiele gatunków zwierząt uznawanych za szkodniki.

Gdzie dziś wśród pól spotkać można malownicze chabry czy też pełne uroku polne maki? Zanieczyszczają one zboże więc pozbyto się ich spryskując środkami chwastobójczymi. A przecież te niebieskie bławatki i czerwone maki oprócz tego, że dawały natchnienie wielu poetom i malarzom są również cennym materiałem, z których wytwarzane są leki. Dziś na zachodzie prowadzi się specjalne hodowle dżdżownic, które ogrodnicy kupują na kilogramy by spulchniały im ziemię, dającą przez to dwakroć wyższe plony.

Cóż by się stało zatem gdybyśmy wszystko na ziemi posypali nawozami sztucznymi i spryskali środkami chwastobójczymi — strach pomyśleć.

Popularyzujący Ojców wspomniany dr Z. Mierzyński mówiąc o kuracji mlecznej zapewnia, że krowy dające mleko do tego celu nie znajdują się na karmie stajennej lecz pasą się przez cały sezon aromatycznymi roślinami, obficie rosnącymi na tutejszym terenie.

A dziś, dzięki nieracjonalnemu stosowaniu nawozów sztucznych, krowy mają do dyspozycji przede wszystkim pospolite gatunki traw łatwo przystosowujące się do pobierania przedawkowanego azotu, który powoduje ich bujny wzrost. Stąd też nie dziwmy się, że w niektórych okresach pijamy mleko o potwornie niemiłym smaku i zapachu spowodowanym złą karmą.

Te drobne przykłady niechże świadczą jak wiele człowiek powinien uczyć się od przyrody. Gwałcenie jej praw rykoszetem lub wprost odbija się na jego zdrowiu i istnieniu.

Zachowanie w stanie naturalnym choćby skrawka powierzchni naszej ziemi ma ogromne znaczenie dla poznawania obiektywnych praw rządzących w świecie przyrody.

Ten zamysł zrealizowany został m. in. właśnie tu w Ojcowie poprzez utworzenie Ojcowskiego Parku Narodowego ze ścisłym rezerwatem, w którym chroniony jest naturalny przebieg procesów przyrodniczych.

Chrońmy od... człowieka

Przeciwko niszczeniu unikalnej przyrody i krajobrazu w Ojcowie opowiadało się już w XIX wieku wielu światłych ludzi m. in. znany pisarz i założyciel drukarni w Krakowie W. L. Anczyc. Po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej sprawę tę gorąco propagował profesor Władysław Szafer, który stał na czele Państwowej Rady Ochrony Przyrody. W latach dwudziestych Ojców zyskuje ustawę uzdrowiskową co gwarantuje nienaruszalność lasów a w ustalonych w tym czasie urbanistycznych planach perspektywicznych jako miejsce zabudowy wyznaczono Złotą Górę, zaś sama okolica Prądnika miała pozostawać wolna od zabudowy.

Starania o utworzenie rezerwatu przyrody w okresie międzywojennym nie dały jednak żadnego rezultatu. Dopiero po wojnie dzięki dalszym staraniom prof. W. Szafera i podobnym mu entuzjastom uparcie dążącym do tego celu, w 1956 r. Rada Ministrów PRL podejmuje decyzję o utworzeniu Ojcowskiego Parku Narodowego. Obejmuje on 1570 hektarów, w tym około 300 hektarów — to rezerwat ścisły.

Celem parków narodowych i rezerwatów, które stanowią tylko 0,6 proc. powierzchni naszego kraju jest zachowanie dla przyszłych pokoleń w nienaruszonym stanie, lub przywrócenie krajobrazu naturalnego i zasobów przyrody oraz udostępnienie ich do badań naukowych i zwiedzania.

Narażone są one jednak na poważne zagrożenie wynikające z działalności człowieka. Do tych zagrożeń zalicza się ogólnie — zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby, nieracjonalne osadnictwo, źle zorganizowany ruch turystyczny i... źli pracownicy.

Tu w Ojcowie największe zagrożenie to zanieczyszczenie powietrza dwutlenkiem siarki SO_2, którego zgodnie z normą nie powinno być w powietrzu, którym oddychamy więcej niż 250 mikrogramów na 1 m sześc., średnio w ciągu doby, a na takich szczególnie chronionych terenach 75 mikrogramów. Prawda jest jednak okrutna. Stężenie SO_2 znacznie przekracza te normy, a bywają chwile, że osiąga się aż 20-krotnie większą wartość! Jakie są tego skutki widać na stokach, gdzie dosłownie drzewa umierają stojąc. Ci, od których zależy ochrona powietrza i zakładanie filtrów na przeróżnych kominach, powinni być tu przywożeni by zobaczyli skutki swej opieszałej działalności na razie na przykładzie drzew,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Piętnaście miesięcy „Małopolski" (XI)

Przed wyborami...

Zbliżał się termin wyborów do władz Regionu. Zbliżał się także termin krajowego zjazdu „Solidarności" i spodziewać by się należało, że Związek, który tyle mówi o demokracji przystąpi do właściwie pojętej kampanii wyborczej. Tymczasem nasilały się zakulisowe walki, których istnienia domyślało się wielu członków „Solidarności". W tej sytuacji bardziej zrozumiałe będą intencje Krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, której członkowie w liście z dnia 28 kwietnia 1981 pisali m. in.: *„...zwracamy się z apelem o przeprowadzenie kampanii wyborczej przed wyborami do Zarządu Regionalnego Związku. W naszym rozumieniu nieodłącznym składnikiem wyborów jest kampania wyborcza, w czasie której kandydaci do władz mają okazje przedstawić wyborcom swoje poglądy, charaktery, programy działania. Jak dotychczas takiej kampanii nie prowadzono. Uważamy, że stwarza to możliwość wyboru do władz Związku ludzi nieodpowiednich i że należy jak najszybciej umożliwić kandydatom zaprezentowanie się wyborcom w trakcie spotkań przedwyborczych lub też za pośrednictwem dostępnych Związkowi środków przekazu informacji. Chcemy również zwrócić uwagę na ogólnospołeczny aspekt uczciwych, a więc poprzedzonych kampanią wyborczą wyborów. Powinny one upowszechnić przekonanie, że ten kto ubiega się o uczestnictwo we władzy powinien być znany i aprobowany przez wyborców".*

Z naukowcami władze Regionu miały rzeczywiście wiele kłopotów. Często zdarzało się, że przedstawiciele nauki mimo swojej przynależności do „Solidarności" prezentowali swoje niezależne poglądy, ostro występowali przeciwko nieprawidłowościom obserwowanym w ruchu związkowym. Ostro i po nazwisku. Oto w liście z 16 kwietnia 1981 skierowanym do Mieczysława Gila przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w UJ dr hab. Michał Pułaski pisał m. in.: *„...Prezydium Komisji poczuwa się do obowiązku złożenia stanowczego protestu przeciwko wypowiedzi członka MKZ „Małopolska" p. Anny Szwed, wygłoszonej na zebraniu MKZ w dniu 6. 04. (...) Wypowiedź ta dotyczy cyklu wykładów organizowanych przez koło NSZZ „Solidarność" przy Instytucie Nauk Politycznych UJ w zakładach pracy na terenie Małopolski. Opinia p. Szwed jakoby Instytut Nauk Politycznych UJ był „zindoktrynowany" zawiera wyraźną i całkowicie jednoznaczną sugestię, że prelegenci wytypowani przez koło „Solidarności" nie przekazują prawdziwych informacji i rzetelnych opinii na tematy najnowszej historii Polski i bieżących zagadnień społecznych. Sformułowany przez p. Szwed apel, by zakłady pracy bezpośrednio do niej zwracały się z zamówieniami na prelekcje na temat KOR jest równoznaczny ze stwierdzeniem, że prawdziwe informacje na ten temat posiadają wyłącznie ludzie przez nią wytypowani.*

(...) Prezydium Komisji Zakładowej UJ nie ma zamiaru dokonywać cenzury tych prelekcji. Dobór prelegentów gwarantuje wysoki poziom merytoryczny ich wystąpień i rzetelność przekazywanych informacji, niezależnie od tego, czy głoszone przez nich opinie są zgodne z poglądami członków MKZ".

Zamiast postulowanej kampanii wyborczej członkowie „Solidarności" dowiadywali się o kolejnych rozróbkach personalnych we władzach MKZ, o kolejnych rezygnacjach członków Zarządu Regionu. Józef Adam Pilch w liście otwartym adresowanym do członków NSZZ „Solidarność" Regionu Małopolska pisał: *„...Jako były przewodniczący Komitetu Strajkowego w Sierpniu 1980 r. w NPIP, „Montin" i później wybrany członek MKZ po długiej obserwacji prac niektórych jego przedstawicieli, postanowiłem zrezygnować z członkostwa w MKZ. (...) Decyzję swoją uzasadniam jedynie dobrem „Solidarności", o którą walczyli robotnicy Wybrzeża".*

Indeks zastrzeżeń autora listu otwartego wniesionych do pracy MKZ jest bardzo szeroki, bo obejmuje szeroko umotywowanych 12 punktów. Józef A. Pilch kwestionuje więc m. in. zasadność: odwołania przewodniczącego MKZ (chodzi o St. Zawadę) bez uzasadnionych podstaw i w sposób nieformalny, protestuje przeciwko wydawaniu wielu decyzji niezgodnych ze statutem NSZZ „Solidarność", nie zgadza się z bezprawnym — jego zdaniem — powołaniem Komisji Krakowskiej jak też uzupełnieniem składu Zarządu osobami, które nie reprezentowały zakładów pracy.

Wiele uwagi J. Pilch poświęca sprawom finansowym w „Małopolsce" jednoznacznie sugerując, że właśnie w tym zakresie popełniono wiele nieprawidłowości. Autora listu niepokoi także „polityka" uprawiana przez Sekcję Informacji MKZ i redakcję „Gońca Małopolskiego". Józef Pilch pisze więc: *„...kwestionuję sposób i zakres wykorzystywania systemu kolportażowego ABC nie tylko do celów kolportażu lecz również i przede wszystkim dla realizacji koncepcji indywidualnych działaczy bez uzgodnienia i wiedzy całego Zarządu MKZ; (...) kwestionuję dopuszczalność personalnych, bezzasadnych ataków np. na Lecha Wałęsę bez uzgodnienia z Zarządem MKZ i wbrew interesom całego Związku".*

J. Pilch w zakończeniu swojego listu wnosi o powołanie komisji składających się z przedstawicieli zakładów pracy całego Regionu Małopolska celem wyjaśnienia podanych przez niego faktów. Ten ostatni postulat — wydawałoby się, że najbardziej naturalny — spotkał się z dezaprobatą niektórych przedstawicieli Zarządu. Oto Adam Kramarczyk, kierownik Sekcji Finansowej w odpowiedzi na wystąpienie J. Pilcha bierze za pióro i w tonie pełnym ironii pisze: *„...w związku z powołaniem w skład komisji bezimiennego „biegłego sądowego" uważam za wskazane poszerzenie jej o kompetentnych przedstawicieli NIK, Ministerstwa Finansów oraz właściwego Wydziału KW MO. Nie wymieniam w tej grupie świadomie SB, bo najczęściej podobno i tak się nie ujawniają i widać ich dopiero po efektach włożonej pracy. (...) Dla umotywowania swej propozycji takiego składu komisji mogę powiedzieć, że jest to celowe szczególnie w odniesieniu do analizy wydatków Sekcji Informacji i Sekcji Kultury, bo niechybnie może ułatwić dotarcie do takich chociażby instytucji jak niezależne wydawnictwa, a w konsekwencji nareszcie położy kres ich nagannej społecznie i politycznie działalności".*

A. Kramarczyk szybko jednak rezygnuje z tonu ironicznego przypuszczając, że utrzymany w tym tonie list nie odniesie spodziewanego skutku (tzn. wstrzyma stosowną kontrolę) więc w następnym akapicie już całkiem na serio odwołuje się do przepisów Związku mówiąc: *„...uważam, że jakąkolwiek kontrolę wszelkiej działalności Związku może ustanowić wyłącznie Walny Zjazd Delegatów".* Potem dla podbudowania swoich argumentów kierownik Sekcji Finansowej uderza w nutę interesu „Solidarności" i już bez żadnych drwin stwierdza:

„...Uważam całą sprawę otwartego listu J. Pilcha i powołanie „międzyzakładowej komisji" za jedną z akcji skierowanych przeciw „Solidarności", a organizowanych przez jej wrogów. Nie sądzę, by na zasadzie wyjątku właśnie w Krakowie ich brakowało. Autora listu zaś uważam za ślepe narzędzie, którym się posłużono. A dla poparcia tezy, że jest to kolejna akcja, pozwolę sobie zauważyć, że uczestniczą w niej ci sami ludzie, którym solą w oku jest prawidłowe i nie tylko czysto kolportażowe funkcjonowanie pionów ABC z Komisją Krakowską na czele — to ci, którym nie na rękę jest krzepnięcie Związku i jego siła. Działalność ich potęguje dodatkowo termin zbliżających się wyborów, bo są dla nich szansą. Szansa ta to nadzieja, że skłóceni i skołowani ludzie z „Solidarności" pozwolą przeszwarcować do swoich władz normalne gnidy".

A. Kramarczyk aktem popowołania komisji jest tak bardzo urażony, że nie namyślając się wiele stawia całą sprawę jasno i do końca: *„...jako protest wobec bezprawia z dniem 29.05.81 rezygnuję z funkcji kierownika Sekcji Finansowej, co jest równoznaczne z odmową składania przeze mnie podpisów na jakichkolwiek dokumentach finansowych".*

Nie wszyscy jednak tak jednoznacznie i źle ocenili wywody J. Pilcha jak to zrobił Adam Kramarczyk. Oto np. Maria Cieślawska członek KZ przy KBM NSZZ „Solidarność" w tekście pt. „Moim zdaniem" pisze: *„...list kolegi Józefa Pilcha ujawnia nieznane szerszemu ogółowi sprawy, które budzą niesmak jeśli chodzi o chaos organizacyjny, brak dyscypliny finansowej i pracowniczej, a także odpowiedzialności osobistej działaczy i osób zatrudnionych w MKZ Małopolska. To potwierdza niechęć z jaką chodziliśmy do MKZ-tu, ale i budzi niepokój".*

JANUSZ HAŃDEREK

Kryzys zaufania młodego pokolenia

trudniej przezwyciężyć niż trudności gospodarcze

MŁODZIEŻ: czasy bezkrytycznego przyklaskiwania definitywnie się skończyły

PARTIA: stojąc na uboczu niczego się nie załatwi

(Inf. wł.). W Tarnowskiem rozpoczęła się dyskusja nad tezami KC PZPR poświęconymi — wciąż dalekim od rozwiązania — problemom młodego pokolenia. Zainaugurowało ją spotkanie w Brzesku gdzie we wtorek z inicjatywy miejscowego Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej zebrali się przedstawiciele wojewódzkiej i gminnej instancji partyjnej i organizacji młodzieżowych, reprezentanci placówek kulturalnych, szkół i zakładów pracy. Jak przywrócić młodzieży wiarę w socjalizm? Co robić aby młodzi przekonali się, że głównie od nich zależy poprawa sytuacji? Jak i w ramach których organizacji ich wychować, w jaki sposób zachęcić młode pokolenie do aktywniejszego poparcia reformy gospodarczej? To tylko nieliczne pytania, na które usiłowano wspólnie odpowiedzieć. Młodzież podzielona politycznie, wewnętrznie skłócona często ucieka od realiów społeczno-gospodarczych i politycznych. Młode pokolenie jest nieufne — w przeszłości często stanowiliśmy tło dla wydarzeń politycznych — stwierdził jeden z działaczy — uczono nas przytakiwać i klaskać. Z naszym zdaniem nikt się nie liczył. Młodzież uszczęśliwiano na siłę. Nauczono ją politykować pozbawiając spontaniczności. Zapomniano, że zebrania plenarne i konferencje to tylko jedna strona pracy z młodzieżą. W efekcie organizacje stały się synonimem działania oderwanego od życia, mającego niewiele wspólnego z rzeczywistymi problemami ludzi młodych — m. in. te właśnie kwestie znalazły się w wersji roboczej „tez o dyskusji przed plenarnym posiedzeniem KC PZPR w sprawach warunków kształtowania i rozwijania świadomości młodzieży". Zachowując zasadę konsultacji społecznej do rozmów zaproszono reprezentantów młodego pokolenia oraz przedstawicieli tych instytucji i organizacji, od których głównie zależy przyszłość młodzieży. Zgadzając się co do konieczności aktywniejszego udziału młodych w rozwoju kraju zebrani przedstawili różnorodne sposoby osiągania celu. Kontrowersje wzbudziła kwestia szczególnej ochrony młodzieży przed skutkami kryzysu. Zdaniem części zebranych nie czas licytować się, kto jest w kraju najbiedniejszy i komu należy się większa pomoc — młodzi muszą sami sobie radzić w warunkach jakie są.

Przeważała jednak opinia, że nawet w obecnych realiach start życiowy powinien być łatwiejszy. Chcąc zwiększyć odpowiedzialność młodego pokolenia za losy kraju należy dać mu szerszy dostęp do struktur sprawowania władzy. — Było to i w dalszym ciągu pozostaje — stwierdził młody działacz PZPR — głównie w sferze postulatów a bez rozwiązania tego problemu trudno będzie młodzież pozyskać. Wiąże się to także ze słusznym prawem młodzieży do krytyki i dyskusji na każdy temat. Wiele miejsca poświęcono edukacji historycznej młodego pokolenia.

Bez wymazania białych plam w naszej historii — nie ma mowy o kształtowaniu otwartego światopoglądu opartego na tolerancji i wyrobieniu politycznym, którego poziom jest ciągle zastraszająco niski. — Trzeba działać — podkreślano — szczególnie aktywnie wśród młodzieży, która poniosła dotkliwe straty ideologiczne i moralne, którą kryzys wartości dotknął najbardziej. Trzeba odzyskać zaufanie młodych inteligentów spychanych do opozycji i prowokowanych do wyjścia na ulice. — Młodzi powinni się odnaleźć w organizacjach młodzieżowych odpowiadających ich zainteresowaniom. Żeby spełniły one swoje zadania trzeba — zdaniem młodzieży — dać im prawo do popełniania błędów, które są nie do uniknięcia w samodzielnej, zaangażowanej działalności politycznej. Na organizacje młodzieżowe nie można patrzeć wyłącznie z góry, prowadząc politykę nie mającą nic wspólnego z potrzebami młodych. Wiele uwag zawartych w tezach wymaga — zdaniem uczestników spotkania — pogłębienia i rozszerzenia z uwzględnieniem aktualnej sytuacji w kraju. Niektóre sformułowania powinny być uściślone i prościej sformułowane. Marksistowskie podejście do zaprezentowanych kwestii przybliżą tezy oczekiwaniom młodzieży. Spotkanie w Brzesku zapoczątkowało cykl podobnych dyskusji w województwie, z których wnioski i uwagi krytyczne powołane w tym celu komisje przekażą do KW PZPR i ZW ZSMP w Tarnowie. Całokształt problematyki młodzieżowej będzie natomiast przedmiotem obrad najbliższego IX Plenum KC PZPR.

ANDRZEJ WĄSEWICZ

Wpłaty na budowę pomnika W. Witosa

WARSZAWA (PAP). W ślad za informacją o nadaniu statusu prawnego, Biuro Organizacyjne Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wincentego Witosa w Warszawie informuje, że w dniu 19 bm. otwarty został rachunek bankowy dla gromadzenia funduszów na realizację pomnika.

Nazwa i numer rachunku brzmi:

„Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wincentego Witosa w Warszawie ul. Grzybowska 4 00-131 Warszawa", nr konta 801069-9771-132 w Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej ul. Świętokrzyska 11/21 00-950 Warszawa. Wpłaty pieniężne mogą być dokonywane bezpośrednio na to konto, za pośrednictwem każdego banku spółdzielczego lub jego placówki, a także w agencjach PKO.

Kierownictwo Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL u gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

statusu socjalnego i sytuacji materialnej dziennikarzy. Jednocześnie kierując się przesłankami humanitarnymi zwrócili się o rozpatrzenie decyzji administracyjnych dotyczących niektórych dziennikarzy ponoszących po 13 grudnia tego rodzaju konsekwencje swoich działań.

Gen. W. Jaruzelski wyraził środowisku dziennikarskiemu uznanie za aktywną działalność wyjaśniającą cele WRON, propagującą politykę partii, kształtującą zaufanie społeczeństwa do swojej ludowej władzy, służącą umacnianiu socjalistycznego państwa. Potrzebne są w szczególności nadal publikacje obnażające destrukcyjną działalność przeciwników socjalizmu, wpływające na stabilizację polityczną i przezwyciężanie kryzysu. Swą pracą prasa, radio i telewizja służy dobrze przeprowadzaniu niezbędnych reform, twórczą krytyką przyczynia się do usuwania ujemnych zjawisk.

Gen. armii Wojciech Jaruzelski podziękował także przedstawicielom SD PRL za ich starania o zjednoczenie środowiska dziennikarskiego w służbie socjalistycznej Polski. Wyraził nadzieję, że rozwój organizacji środowiska dziennikarskiego — Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL będzie nadal postępował pomyślnie, sprzyjając przezwyciężeniu nieuzasadnionych podziałów w imię nadrzędnego dobra kraju. SD PRL winno dążyć do skupienia w swych szeregach ogółu zawodowo czynnych dziennikarzy.

Rząd uczyni wszystko co nieodzowne, a w istniejącej sytuacji gospodarczej możliwe, dla poprawienia warunków pracy i życia dziennikarzy. Pozostałe postulaty SD PRL rozpatrzone zostaną przez odpowiednie władze z pełnym zrozumieniem dla intencji Stowarzyszenia. O ich załatwianiu władze państwowe informować będą instancje SD PRL.

Rynek materiałów budowlanych

Obywatel
Andrzej Molecki
ul. Gajowa 7
38-300 Gorlice

Nawiązując do listu Obywatela zamieszczonego w nr. 45 „Gazety Krakowskiej" w dniu 8.04. br. w rubryce „Rynek materiałów budowlanych" informujemy uprzejmie, że organizacja PTSB „Transbud-Kraków" jest w stanie — choć częściowo — przyczynić się do rozwiązania zasygnalizowanych w przedmiotowym artykule kłopotów.

Na informację: ...„cement luzem z pobliskich cementowni... jest do zdobycia, lecz jak go przewieźć"... odpowiadamy, że przyjmiemy zlecenie wykonania przewozów cementu własnymi cementosamochodami (o ładowności 15 t) z wyznaczonej cementowni do Gorlic, po opłaceniu należności za usługę wyliczoną na podstawie Taryfy Towarowej Transportu Samochodowego i Spedycji (TTTSiS).

Ponadto jesteśmy w stanie sprzedać Spółdzielni Rzemieślniczej Gorlice lub indywidualnie Obywatelowi — przeznaczone do złomowania naczepy cementowe, które po niewielkich adaptacjach mogą być wykorzystane jako silosy do magazynowania cementu luzem. Naczepy te — same „beczki" 15-tonowe — oczekują w naszym Oddziale na przyjęcie do przetopu przez Hutę im. Lenina.

Jako organizacja partyjna PTSS „Transbud — Kraków" uważamy, że działalność Obywatela w zakresie produkcji tak przecież potrzebnych materiałów budowlanych, zasługuje na daleko idącą pomoc. Oczekujemy na informację w przedmiotowej sprawie.

Oddziałowa Organizacja przy Dyrekcji Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego „TRANSBUD" ul. Bagrowa 17, Kraków

Za Egzekutwę OOP
I sekretarz
STANISŁAW PUĆ

Z prawdziwą satysfakcją zamieszczamy list OOP PZPR przy Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym „Transbud", będący konkretną ofertą przyjścia z pomocą rzemieślnikowi z Gorlic. List adresowany był do zainteresowanego natychmiast po ukazaniu się informacji w „Gazecie", kopia trafiła do nas z niewiadomych powodów dopiero po miesiącu, niemniej zamieszczamy ją, gdyż problem szybkiej i konkretnej reakcji na trudności, z którymi się borykamy, wcale się nie zdezaktualizował. Obyśmy coraz więcej mieli do odnotowania podobnych przypadków, oby wszyscy równie chętnie i energicznie pomagali w rozwiązywaniu problemów i kłopotów trapiących nie tylko przecież producentów materiałów budowlanych.

(ks)

Czy Kraków poradzi sobie z pyłami i dymami?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyobrazić sobie życie współczesnego człowieka. Cały problem w tym aby umiejętnie pogodzić ogień z wodą.

Zaproponowano więc aby w celu zminimalizowania zużycia węgla (i tym samym zmniejszenia zapylenia) poprawić izolację termiczną budynków — zakazać oddawania do użytku bloków mieszkalnych bez zewnętrznych tynków, podjąć prace nad rekultywacją składowisk popiołów i żużli (zlikwidowanie efektu wtórnego pylenia), jak najszybsze zlikwidowanie uciążliwych, nisko sprawnych kotłowni lokalnych w osiedlach i podłączenie obiektów do miejskiej sieci ciepłowniczej, doraźne poprawienie sytuacji dałoby zastosowanie paliwa bezdymnego (koks i koksik), szersze wykorzystanie istniejącego już zezwolenia na opalanie Starego Miasta gazem, a także — w miarę możliwości paliwowych i technicznych — dążenie do zastosowania paliwa gazowego również w obrębie tzw. II obwodnicy, Kraków posiada przecież doskonale rozbudowaną sieć gazowniczą (jeden z największych wskaźników w kraju). W związku z tym — jak ujęto to we wnioskach — celowym jest stworzenie w okolicach Krakowa podziemnego magazynu gazu w porowatych piaskowcach znajdujących się ok. 30 km od Krakowa w okolicach miejscowości Książnice-Nieznanowice gdzie istnieje już pewna infrastruktura. Taki magazyn wyrównałby okresowe wahania zapotrzebowania, poprawiłby bilans gazu (w lecie byłby napełniany, zimą można by czerpać z rezerw) i stworzyłby rezerwę awaryjną. Zawnioskowano również przyznanie prezydentowi miasta przez władze centralne kompetencji do dysponowania zaoszczędzonymi przez przemysł ilościami gazu na cele grzewcze.

Prezydent Józef Gajewicz wrzucił niejako na „warsztat naukowców" dwa kolejne niezwykle istotne problemy do rozpracowania: zagospodarowanie materiałów wtórnych takich jak żużle i popioły będących produktami naszego krakowskiego przemysłu i których na dobrą sprawę nie ma już gdzie magazynować i komunalne śmietniska. W obecnej sytuacji na wielkie spalarnie śmieci, które mogą dostarczyć nawet syntetycznego metanu, nas nie stać — wymaga to wielkich wydatków dewizowych, ale może problem uda się rozwiązać na mniejszą skalę, mniejszym nakładem kosztów, na które nas stać.

Ze szczegółami raportu o stanie zanieczyszczenia krakowskiego powietrza i jego wpływem na ludzi, roślinność, zwierzęta i zabytki zapoznamy czytelników „Gazety" w najbliższym czasie. (jb)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

bo jeszcze nie zdają sobie sprawy, że to samo ich czeka, a niestety razem z nimi i nas.

Zanieczyszczanie wody w Ojcowie spowodowane jest brakiem oczyszczania ścieków oraz nadmiernym pobieraniem wody z wód powierzchniowych. Pilne jest rozwiązanie tego problemu w Skale, Sułoszowej i Sąspowie, a także głębinowe ujęcie wody dla wodociągów w Sułoszowej, bo pobieranie jej ze źródeł Prądnika powoduje zabieranie mu czystej wody, a zrzucanie ścieków.

W celu uniknięcia zanieczyszczenia gleby, na terenie parku i w strefie ochronnej obowiązują ograniczenia w stosowaniu nawozów sztucznych i środków ochronnych. Wskazane jest natomiast nawożenie naturalne wzbogacające glebę w próchnicę. Jest to oczywiście rzecz w tych warunkach trudna i utrudniająca życie tutejszym gospodarzom, ale niezbędna by zachować naturalne warunki przyrodnicze.

Rozumnie gospodarzyć i mądrze działać

W Ojcowskim Parku Narodowym poważna część gruntów znajduje się w rękach prywatnych. Wiąże się to z prowadzeniem gospodarstw rolnych i osadnictwem rolniczym. Ze względu na podstawowe funkcje parku narodowego jest to niekorzystne, stąd też od szeregu lat prowadzony jest wykup własności prywatnej na rzecz parku. Problem jest jednak bardzo skomplikowany bowiem część mieszkańców tego terenu związanych z rolnictwem chciałaby kontynuować, a nawet rozbudowywać swoje gospodarstwa i trudno odmówić im racji do tych dążeń. Nadrzędny jednak cel społeczny wskazuje zaniechanie tu tej formy działalności człowieka. Jakie jest więc wyjście? Trzeba by po prostu było zaproponować tutejszym właścicielom na tyle korzystne warunki przeniesienia ich gospodarstw rolnych na inny teren, by te warunki z zadowoleniem mogli przyjąć. Tymczasem brak jest nawet wyznaczonych działek zastępczych na ten cel, a niezałatwienie podania na budowę w dolinie Prądnika budzi wśród tutejszych mieszkańców niechęć w stosunku do parku zamiast budzić ich dumę i zadowolenie że z tak dużą troską ochrania się przyrodę wśród której żyli oni sami i ich przodkowie.

Trudno byłoby pozbawić doliny Prądnika osadnictwa, a więc wyprowadzić stąd człowieka. Są to również elementy tutejszego krajobrazu i środowiska. Rzecz w tym, że osadnictwo to powinno zostać ograniczone do osadnictwa kulturowego związanego z historycznymi już teraz tradycjami uzdrowiskowymi i przemysłowymi tych terenów. Stąd też słuszne byłoby odrestaurowanie i zachowanie stylowych willi, starych młynów i innych charakterystycznych dla tej okolicy obiektów, które służyć powinny celom muzealnym, naukowym i dydaktycznym.

Było sobie kiedyś w Ojcowie uzdrowisko...

Przepiękna okolica przyciąga do Ojcowa rzesze turystów. Nic w tym dziwnego, współczesny człowiek pragnie kontaktów z przyrodą i trudno mu tego odmówić. Szkopuł tylko w tym, że ruch turystyczny w tym rejonie jest nieracjonalnie zorganizowany. Teren Ojcowskiego Parku Narodowego przeznaczony powinien być jedynie na wycieczki krajoznawczo-dydaktyczne pozwalające poznać osobliwości krajobrazu i przyrody, zaś wyłączony powinien być jako teren turystyki rekreacyjnej, do których to funkcji dostosowane powinny być tereny na obrzeżach parku. Najchętniej jednak ludzie chcieliby się wyłożyć na zielonej trawce nad samym Prądnikiem i dojechać tu jeszcze samochodem. Jest to po prostu barbarzyństwo. Zadeptalibyśmy park, który i tak należy do najbardziej odwiedzanych parków narodowych na świecie. Frekwencja wynosi tu 240 osób na 1 hektar powierzchni, przy czym w innych polskich parkach waha się ono od 11,8 do 92,3, co ma miejsce w Pienińskim Parku Narodowym. Podobne wskaźniki wg Służby Parków Narodowych Stanów Zjednoczonych wynoszą w tym kraju tylko 5,1 osób na hektar. Ze wszech miar zatem słusznym jest wprowadzenie zakazów wjazdu samochodami do centrum Ojcowa dla turystów. Same zakazy nie rozwiążą jednak problemu. Potrzebna jest także rzeczowa informacja co wolno, gdzie pozostawić samochód, którędy iść by zwiedzić dolinę Prądnika. Bramę Krakowską czy Grotę Łokietka. Tymczasem podjeżdżając z Krakowa pod zakaz wjazdu w Jerzmanowicach człowiek staje się bezradny, bo skąd ma wiedzieć, że kilka kilometrów dalej jest droga na Złotą Górę, gdzie można zostawić samochód i zjeść, chociaż drogo, posiłek.

Utrzymanie parku narodowego sporo kosztuje. Sądzę, że i tu zastosować można by zasadę obowiązującą w innych krajach, że turyści wnoszą określone opłaty za przebywanie na tego typu obiektach.

I ostatnie zagrożenie dla parku narodowego — źli pracownicy. — *Tylko zły dyrektor mówi, że ma złych pracowników* — powiada mi dyrektor Ojcowskiego Parku Narodowego, inż. Andrzej Szczocarz. — *Pracownikom trzeba stworzyć odpowiednie warunki pracy oraz odpowiednio ich wyposażyć i wymagać właściwego spełniania obowiązków. Ostatnio uzyskaliśmy na ten cel dodatkowe fundusze z resortu, a więc warunki pracy ulegną poprawie.*

Nowy dyrektor OPN, inż. Andrzej Szczocarz objął swą funkcję z dniem 1 stycznia bieżącego roku. Wcześniej pracował przez 10 lat w Karkonoskim Parku Narodowym, lecz z naszym regionem jest związany także od lat. Pochodzi z Nowosądeckiego, a leśnictwo studiował w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie. W OPN kieruje pracą 45 osób. Zamierzeniem dyrektora jest takie zorganizowanie działalności, by Park w pełni spełniał funkcje, do jakich został powołany. Szczerym jego zamiarem jest takie ułożenie stosunków pomiędzy dyrekcją Parku i mieszkańcami Ojcowa, których jest około 400 osób, by na zasadzie wzajemnego zrozumienia realizować ten cel. Pierwszym kompromisem jest nowy znak zakazu wjazdu do doliny ojcowskiej, pod którym napisane jest, że nie dotyczy mieszkańców — a ponieważ na znakach nie pisze się powieści — dodać tu należy, że jakimkolwiek pojazdem pojadą, swoim czy wynajętym. Jak widać rzecz została przyjęta i przez drugą stronę, bo nie wycięto tego znaku, jak to miało miejsce z podobnym — lecz bez tego dopisku — w poprzednich latach.

Ojcowski Park Narodowy jest cennym poligonem dla naukowców. Prowadzi się tu szereg badań i obserwacji w różnych dyscyplinach nauki. Koordynacją tych badań, jak również działalnością popularyzatorską, zajmuje się Stacja Naukowo-Badawcza, którą kieruje mgr Józef Partyka. Niezwykle cenną działalnością jest prowadzona na szeroką skalę akcja dydaktyczno-oświatowa oparta o Muzeum Przyrodnicze, posiadające szereg eksponatów z zakresu geologii, archeologii i zoologii oraz botaniki.

Z łezką w oku, lecz realnie

Pisząc o Ojcowie jako uzdrowisku piszę o nim w czasie przeszłym, bowiem obiektywną prawdą jest to, że Ojców obecnie nie nadaje się na uzdrowisko, a to ze względu na brak wód mineralnych oraz niezbyt korzystne warunki klimatyczne. Prawdą jest też to, że w czasach kiedy rozwijał się jako uzdrowisko, był po prostu jedną z najbardziej „górskich" miejscowości w Kongresówce i stąd jego popularność i rozbudowa, w innych warunkach mógłby się kwalifikować najwyżej do miejscowości letniskowych.

Nie ma więc czego żałować, że nie jeździmy do Ojcowa na kurację ani też na wywczasy. O wiele bardziej cenniejszą funkcję dla zdrowotności społeczeństwa wyznaczono Ojcowowi, tworząc tu Ojcowski Park Narodowy, w którym zachowane zostaną pierwiastki naturalnego środowiska, którego częścią jest przecież człowiek.

Troska o właściwy i harmonijny jego rozwój powinna być w centrum uwagi władz i społeczeństwa. Przed kilku laty wypowiedział się w tej sprawie Krakowski Komitet Frontu Jedności Narodu, który zwrócił się do władz miasta i szeregu resortów o podjęcie działań zapobiegających degradacji tutejszego środowiska naturalnego. Gorącym rzecznikiem tych spraw był ówczesny przewodniczący KK FJN i równocześnie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Mieczysław Karaś.

Dobrze byłoby powrócić do tych opracowań i wniosków. Wiele spośród nich zostało już zrealizowanych, choćby poprzez Uchwałę Rady Narodowej miasta Krakowa z grudnia 1981 r. o utworzeniu Jurajskich Parków Krajobrazowych i strefy ochronnej Ojcowskiego Parku Narodowego.

Jak widać jednak i z tego artykułu wiele spraw pozostaje jeszcze do załatwienia. Problemy te podnosi Rada Naukowa OPN działająca obecnie pod przewodnictwem mgr Janusza Wiltowskiego, lecz potrzebne są konkretne decyzje władz gminnych i miasta Krakowa by zapewnić Ojcowskiemu Parkowi Narodowemu szerszy oddech.

Dobrze by zatem było, by przy wspólnym stole z przedstawicielami dyrekcji i Rady Naukowej OPN zasiedli dyrektorzy wydziałów: Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu miasta Krakowa, naczelnicy Skały oraz Zielonek, Sułoszowej, Wielkiej Wsi i Jerzmanowic i przedstawiciele samorządu mieszkańców wsi Ojców i przygotowali propozycje stosownych decyzji, które z pewnością ochoczo — jeśli będą realne i przekonywające — podpisze wiceprezydent miasta Krakowa mgr Tadeusz Salwa, który jest przecież szefem Komisji Planowania, a te sprawy muszą być zaplanowane dobrze.

Nie chodzi tu jednak o stworzenie jeszcze jednego dokumentu — bo takich w Polsce to mieliśmy już dużo, ale chodzi o to, by był to impuls do dalszych działań na rzecz uregulowania problemów pozwalających na pełny rozwój Ojcowskiego Parku Narodowego.

WOJCIECH TADUS

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ" Nr 1 w Krakowie, ul. Czysta nr 7,

PRZYJMIE natychmiast do PRACY

- elektromonterów z praktyką
- operatorów koparek
- elektryka i mechanika — konserwatora żurawi samojezdnych — z uprawnieniami z Rej. Dozoru Techn.
- kierownika rachuby płac
- pracownika ds. socjalno-bytowych
- pracowników ds. inwentaryzacji ciągłej
- inspektora ds. szkolenia zawodowego.
- księgowe

Wynagrodzenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dn. 23. 12. 1974.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Szkolenia Zawodowego i Doskonalenia Kadr, ul. Czysta nr 7, tel. 33-40-44.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Krakowie, ul. Ładna 4—6,

ZATRUDNI natychmiast

- MURARZY
- TYNKARZY
- CIEŚLI BUDOWLANYCH
- ZBROJARZY

Spółdzielnia zapewnia korzystne warunki płacowe, socjalne oraz możliwości wyjazdu na budowy eksportowe.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WSBW — Kraków, ul. Ładna 4—6, tel. 11-43-66, 11-43-99, w godzinach 7—15.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

DLA KANDYDATÓW NA WSZYSTKIE KIERUNKI STUDIÓW AKADEMII ROLNICZEJ, z przedmiotów:

BIOLOGIA ◇ CHEMIA ◇ FIZYKA ◇ i MATEMATYKA

organizuje

w dniach od 1 do 17 lipca 1982 r.

RADA UCZELNIANA SZSP AKADEMII ROLNICZEJ im. H. Kołłątaja w Krakowie.

Podania z zaznaczeniem przedmiotów uprasza się kierować do dnia 10 czerwca 1982 r. pod adresem: Rada Uczelniana SZSP AR, 31—425 Kraków, al. 29 Listopada 48.

Zakwaterowania nie zapewnia się.

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO im. B. Czecha w Krakowie

ZATRUDNI ZARAZ

- MURARZA
- MALARZA
- DEKARZA
- KINOOPERATORA
- ST. REFERENTA ds. gospodarki magazynowej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Samodzielna Sekcja ds. Pracowniczych, Kraków, al. Planu 6-letniego 62a, tel. 48-49-84.

Absolwenci

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH ZASADNICZYCH SZKÓŁ BUDOWLANYCH LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1 w Krakowie, ul. Złotej Kielni 1,

przyjmuje wpisy do:

- ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ, w zawodach:
  1. MURARZ
  2. MALARZ
  3. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
  4. stolarz
- LICEUM ZAWODOWEGO — konserwator zabytków architektury
- 5-letniego TECHNIKUM BUDOWLANEGO — budownictwo ogólne
- 3-letniego TECHNIKUM BUDOWLANEGO po Zasadniczej Szkole Budowlanej,
- 4-letniego PEDAGOGICZNEGO STUDIUM TECHNICZNEGO po Zasadniczej Szkole Budowlanej,
- POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO — wydział „dokumentacja budowlana",
- 3-letniego TECHNIKUM BUDOWLANEGO dla PRACUJĄCYCH:
  — wydział budownictwo ogólne
  — wydział wyposażenie sanitarne budynków,
- POLICEALNEGO STUDIUM BUDOWLANEGO ZAOCZNEGO
  — wydział budownictwo ogólne
  — wydział wyposażenie sanitarne budynków.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych Nr 1, Kraków, ul. Złotej Kielni 1.

— dla szkół młodzieżowych: w godzinach od 9 do 14, telefon 37-48-82,

— dla pracujących: w godzinach od 15 do 19, telefon 37-37-65.

„DOMUS"

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH J. BAJKOWSKA

oferuje:

- zabezpieczanie drzwi przed włamaniem (blacha, blokady) wraz z komfortowym wykończeniem tapicerskim ze sztucznej skóry (piękny brąz!), wizjerem panoramicznym, łańcuchem, ew. zamkiem;
- montaż karniszy : przesłoną, kołków, zaczepów okiennych oraz taśmy uszczelniającej

Solidnie! Terminowo!

W NOWYM I STARYM BUDOWNICTWIE!

KRAKÓW TEL. 66-93-15

Wytnij! Zachowaj!

SPRZEDAŻ

SYGNET złoty 7,8 g, kaloryfer żeliwny 4 żeberka, „Kuchnię polską", Wielki Słownik Niemiecko-Polski — sprzedam. Oferty 8166 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYCZEPĘ kempingową N 126 e, nową — sprzedam. Oferty 7963 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIĘ „Łady" sprzedam. Nowy Targ, tel. 50-22, po 19-tej.

AUTOMATY zręcznościowe, mechaniczne i elektroniczne — sprzedam. Oferty 7899 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NYSĘ towos 522 w dobrym stanie i kożuch damski rozmiar 174/96 — sprzedam. Mieczysław Kownik, Wola Brzostecka 17, 33-125 Brzostek, woj. tarnowskie.

KOŻUCH damski 160—165, piec stalowy c.o. 3 m² — sprzedam. Zakopane, tel. 31-76.

CIĄGNIK C-4011, w dobrym stanie — sprzedam. Leszek Przybyłowicz, Kryg 252, k. Gorlic.

FREZERÓW

zatrudni

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Marco-Electronic", Kraków, ul. Balicka 176—190, telefon 37-44-17.

Wstępne zgłoszenia tylko pisemnie lub telefonicznie.

LOKALE

W NOWYM SĄCZU poszukuję mieszkania dwu- trzypokojowego na okres 1—2 lat. Czynsz zapłacę z góry. Nowy Sącz, tel. 234-78 — (grzecznościowy). S-2050

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, wysoki parter, w domku 2-rodzinnym. Zgłoszenia: Nowy Sącz, Matejki 15a.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania własnościowe, kupno-sprzedaż oferuje pośrednictwo, inż. Rodak, Kraków, 18 Stycznia 55/55, wtorki, czwartki, godz. 10—17. g-6651

SPRZEDAM dom murowany jednorodzinny, komfortowy. Bochnia, ul. Dąbrowskiego 22, godz. 16—20. g-7931

SPRZEDAM posiadającemu uprawnienia rolne 1 ha 60 arów pola wraz z budynkiem. Zgłoszenia: Rabka, telefon 304-04.

WILLĘ w ładnej dzielnicy Koszalina sprzedam. Koszalin, ul. Szymanowskiego 26 „B", tel. 269-72.

ZGUBY

TABOROWI Bolesławowi, zam. Wiewiórka 149, skradziono w dniu 9. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 259701 do dowodu osobistego Nr SJ 7269359, wydaną przez Kombinat Przemysłowo-Rolny „Igloopol" w Dębicy.

ŁATA Jan, zam. Siedliszowice 169, zgubił w dniu 20. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr WZ 350983 do dowodu osobistego Nr WL 1045907, wydaną przez Niedomickie Zakłady Celulozy w Niedomicach. T-7020

JASNOSZOWI Edwardowi, Buchcice 6a, skradziono 6. V. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe: Nr 046299, nr 046300 dla córki Marty, nr 046301 dla córki Krystyny, nr 046302 dla syna Zbigniewa, nr 046303 dla syna Józefa, nr 046304 dla córki Małgorzaty — do dowodu osobistego Nr ZL 2362683 oraz wkładkę zaopatrzeniową Nr 046305 dla żony Zofii do dowodu osobistego Nr ZL 2535896, wydane przez Zakłady Mechaniczne „Ponar" w Tarnowie. T-5146

Koledze inż. MARKOWI HOSZOWSKIEMU

pracownikowi naszego Zakładu, składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja i pracownicy Spółdzielczego Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" w Nowym Sączu

HAJDAS Zofii, zam. Dąbrowa Tarnowska, Oleśnicka 5, skradziono w dniu 29. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr J 311916 do dowodu osobistego Nr AB 446256, wydaną przez Spółdzielnię Ogrodniczą Handlu i Przetwórstwa w Dąbrowie Tarnowskiej.

WRONA Maria, zam. Gorzyce 47, zgubiła 5. V. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe: Nr 356888, nr 356889 dla córki Marty, nr 356890 dla córki Barbary — do dowodu osobistego Nr ZL 3944379 oraz wkładkę zaopatrzeniową Nr 357688 do dowodu osobistego Nr ZL 2335648 wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Żabnie.

TRYTKO Zbigniew, zam. Tarnów, Zagumnie 141, zgubił w dniu 26. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr WZ 140816 do dowodu osobistego Nr AB 3264841, wydana przez Kombinat Budowlany w Tarnowie. T-5144

CHMIELOWSKI Zdzisław, zam. Gębiczyna 34, zgubił w dniu 4. IV. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr WZ 247209 do dowodu osobistego Nr ZN 4167592, wydaną przez Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil" w Dębicy.

RADOMSKI Julian, zam. Nowodworze 56, zgubił w dniu 26. IV. 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe Nr Nr WZ 140684, WZ 140685 dla córki Beaty, WZ 140686 dla córki Doroty, WZ 140687 dla syna Mariusza — do dowodu osobistego Nr WL 1050646, wydane przez Kombinat Budowlany w Tarnowie. T-7025

KLOC Irena, zam. Dębica, Tuwima 5/105, zgubiła w dniu 2. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr WZ 254133 do dowodu osobistego Nr ZN 3393940, wydaną przez Zakłady Mięsne w Dębicy.

LENIK Jerzy, zam. Roztoka 1, zgubił w dniu 5. V. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr 144138 do dowodu osobistego Nr ZL 4254630, wydaną przez PKS w Tarnowie.

RÓŻNE

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenia i wyciszanie drzwi, montaż karniszy, uszczelnianie i przeróbki okien, wymiany śrub okiennych na zaczepy — wykonuje solidnie Türschmid, — tel. 22-26-32, godz. 8—12, 15—18.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kiełbasiński, tel. 37-05-16. g-7372

SPECJALISTYCZNY zakład konserwacji antykorozyjnych Z. Zajączkowskiego, al. Planu 6-letniego 112 — konserwuje fabrycznie nowe samochody z 10% bonifikatą. Czynny godz. 8—16.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin — szybko, solidnie — Kleszcz tel. 11-03-85. g-2238

KARNISZE z dostawą, zabezpieczanie drzwi z komfortowym wykończeniem, wymiany śrub na zaczepy, osadzanie kołków — wykonuje Szybowski, tel. 11-63-16 lub 44-64-66. g-6770

CZYSZCZENIE dywanów, obić tapicerskich — agregatem produkcji RFN, w domu Klienta. Sołtysiak, tel. 33-95-49.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, Stochmal, tel. 44-82-18.

SOLIDNE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 66-96-16. g-4594

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie parkietów — Mroczek, tel. 44-76-93.

PARKIETY cyklinuje, lakieruje — Kałuzieński, tel. 48-06-49.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

dla kandydatów NA WYŻSZE UCZELNIE

organizuje

w dniach od 3 do 17 lipca br. Rada Uczelniana SZSP AGH.

Informacje i wpisy:

sekretariat RU SZSP AGH; al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków, telefon 33-19-65, w godz. 10—15 — do dnia 15 czerwca br.

KURSY

- kreśleń technicznych
- kosztorysowania
- maszynopisma
- kinooperatorów
- obsługi Fiata 126p
- diagnostyki samochodowej
- fotograficzny (dla amatorów)

organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

KURSY

- kroju i szycia
- tkactwa artystycznego
- haftu
- dziewiarstwa ręcznego i maszynowego
- manicure-pedicure
- repasacji pończoch

organizuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA im. St. Staszica w Krakowie

zatrudni

kuchmistrza i kucharza

w ośrodku wczasowym w Łukęcinie (woj. szczecińskie)

w okresie od 10 VI do 10 IX br.

Szczegóły do omówienia osobiście w Dziale Socjalno-Bytowym, Kraków, al. Mickiewicza 30, paw. c-2, pokój 114, codziennie w godz. 9—15.

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Kraków-Podgórze, z siedzibą w Wróblowicach, sprzeda W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1) **przyczepę D 47 B,** nr fabr. 1231, rok prod. 1973, cena wywoławcza 43.000 zł
2) **przyczepę D 47 B,** nr fabr. 28127, rok prod. 1974, cena wywoławcza 38.000 zł
3) **przyczepę D 47 A,** nr fabr. 44286, rok prod. 1974, cena wywoławcza 41.500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 V 1982 roku, o godz. 11, w biurze SKR w Wróblowicach.

Powyższy sprzęt można oglądać w bazie w Wróblowicach.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy SKR, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Centralne Piwnice Win Importowanych — Zakład w Krakowie, ul. Kamienna 2, sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki NYSA S-21 rok produkcji 1973, zużycie 75 proc., nr rej. KRB 773 N. Cena wywoławcza wynosi 65.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 czerwca 1982 r., o godz. 10, na terenie Zakładu przy ul. Kamiennej 2.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie w miejscu przetargu, w godz. 8—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Zakładu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Usługowa Spółdzielnia Pracy im. Gen. J. Bema w Tarnowie, ul. Nowodąbrowska 8, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— **samochód „iFat 125n",** nr rejestr. KT-51-94, nr silnika 327248, nr podwozia 589973, rok prod. 1975, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 91.000 zł

— **samochód „Fiat 125p",** nr rejestr. KT 40-87, nr silnika 271780, nr podwozia 649214, rok prod. 1975, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 130.000 zł

— **samochód „Fiat 125p",** nr rejestr. KT 59-04, nr silnika 052353, nr podwozia 457148, rok prod. 1971, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 78.000 zł

— **samochód „Fiat 125p",** nr rejestr. KT 40-86, nr silnika 285921, nr podwozia 688886, rok prod. 1975, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 130.000 zł

— **samochód „Fiat 125p",** nr rejestr. KT 51-96, nr silnika 323288, nr podwozia 515425, rok prod. 1976, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 95.000 zł

— **samochód „Fiat 125p",** nr rejestr. KT 59-19, nr silnika 384865, nr podwozia 518284, rok prod. 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 65.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy Spółdzielni w dniu 15 VI 1982 r., o godz. 9.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Pojazdy można oglądać w bazie Spółdzielni — ul. Nowodąbrowska 8, w godz. 10—14, w dni powszednie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Sp-ni, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Inwalidów Wytwórczości Różnej „Chelmet" w Krakowie, ul. Poselska 7, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód dostawczy marki Nysa 521, nr rej. KRA-664-6, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza wynosi 105.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1982 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni przy ul. Poselskiej 7.

W razie nie dojścia do skutku sprzedaży samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, przy cenie wywoławczej niższej o 50 proc.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 9—15, w Zakładzie Produkcyjnym Spółdzielni przy ul. Karmelickiej 20 i tam też można zapoznać się z protokołami wyceny.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni, najpóźniej do 3 VI 1982 r., przy ul. Poselskiej 7.

Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Radłowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu kapitalnego budynku Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich.

Termin wykonania robót proponuje się od dnia 2 VI do 30 XI 1982 r.

Termin składania ofert do dnia 25 V 1982 r.

Termin otwarcia ofert w dniu 31 V 1982 r., o godz. 11, w budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Radłowie.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt" Kraków, ul. Mazowiecka 21, ogłasze, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— **samochód marki NYSA 522T,** nr rej. KRB 022V, nr silnika 526898, nr podwozia 213888, rok produkcji 1978, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81.000 zł

— **samochód marki NYSA 522T,** nr rej. KRB 213V, nr silnika 459794, nr podwozia 192771, rok produkcji 1977, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81.000 zł

— **samochód marki NYSA 522T,** nr rej. KRB 214V, nr silnika 468350, nr podwozia 177116, rok produkcji 1976, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67.500 zł

Powyższe pojazdy można oglądać w BSiPE „Energoprojekt" — Kraków, ul. Mazowiecka 21, w godz. od 9 do 13, do dnia poprzedzającego przetarg.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Biura w dniu 3 czerwca 1982 r., o godz. 9, w sali nr 106, I p.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest:

a) wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie BSiPE „Energoprojekt" — Kraków, ul. Mazowiecka 21, najpóźniej w przeddzień przetargu

b) złożyć komisji przetargowej, przed rozpoczęciem przetargu, oświadczenie, że wyraża zgodę na warunki przetargu i że nabywa pojazd na własne potrzeby.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 8 czerwca, o godz. 9, w sali nr 106, I p.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Metalowe „Galmet" — Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Krowoderskich Zuchów 2, ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zlecą wykonanie przyłącza napowietrznego oraz instalacji wewnętrznej siły i światła w zakładzie produkcyjnym Spółdzielni, w możliwie najkrótszym terminie.

Szczegółowych wyjaśnień udziela główny mechanik, tel. 33-23-20.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać w biurze Spółdzielni, w godz. 8—14 do dnia 3 czerwca 1982 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 4 czerwca br. o godz. 10, w biurze Przedsiębiorstwa.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wielopole 1, sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód Nysa — towos 521, nr rej. KRC 885 D, zużyty w 55 proc. Cena wywoławcza wynosi 121.500 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 7 czerwca 1982 r., o godz. 10, na podworcu zakładu przy ul. Wielopole 4.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu i miejscu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Pow. pojazd można oglądać na terenie zakładu codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. od 8 do 12.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić przed przetargiem w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Wielopole 1.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Kraków, pl. Boh. Getta 11

organizuje

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

obejmującą pełnowartościowe i niepełnowartościowe

CZĘŚCI ZAMIENNE do SAMOCHODÓW I SPRZĘTU CIĘŻKIEGO oraz WYPOSAŻENIA WARSZTATU

Materiały niepełnowartościowe sprzedawane będą po cenach umownych.

Do udziału w giełdzie zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Giełda odbędzie się w Krakowie **W DNIACH OD 25 DO 26 MAJA 1982 r. ,W GODZ. 8—14 w Zakładzie Sprzętu i Transportu KPBO, ul. Mierzeja Wiślana 8.**

(dojazd z pl. Bohaterów Getta autobusami nr nr 108, 157 i 158)

Szczegółowych informacji udziela **Dział Gospodarki Materiałowej i Inwentaryzacji KPBO, pl. Boh. Getta 11, tel. 66-40-90 wewn. 239, pokój nr 403 a**

Tokarki stołowe

TYP DNXA 40x100

o długości toczenia elementów drewnianych do 1000 mm, średnicy toczenia do 440 mm, silnik 220/380 V 50 Hz, o mocy 0,75 kW, 1400 obr/min.

OFERUJE

przedsiębiorstwom uspołecznionym i osobom prywatnym

FABRYKA MASZYN DO DREWNA „GOMAD" w Gorzowie Wielkopolskim, ul. Mickiewicza 7, 66-400 Gorzów Wlkp.

Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje **Dział Ekonomiczno-Handlowy, centrala 260-61 do 65.**

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W KRAKOWIE, ul. Rzeźnicza 28,

ZATRUDNI ZARAZ

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 6 lat pracy na stanowiskach samodzielnych lub średnie ekonomiczne, 8 lat praktyki i dyplom biegłego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie Przedsiębiorstwa, telefon 11-55-41.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA" Kraków, os. Batowice,

ZATRUDNI natychmiast

- głównego księgowego
- rewidenta zakładowego
- spedytora spedycji wewnętrznej
- samodzielnego referenta handlowego
- z-cę kierownika Działu Finansowego
- referenta socjalnego
- maszynistkę
- starszych magazynierów
- ładowaczy magazynowych

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 11-28-33 w. 214 lub osobiście w PHSR „Agroma" os. Batowice, pokój nr 15.

Dojazd autobusem MPK nr „150" z Dworca Wschodniego PKP.

KOPALNIE SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH W KLĘCZANACH

ZATRUDNIĄ

- ekonomistów w Kopalni Osielec i Wierchomla — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, w tym dwa lata na stanowisku kierowniczym
- mistrzów o specjalności eksploatacja i przeróbka mechaniczna
- mistrzów robót drogowych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, w tym 6 lat pracy w zawodzie. Ponadto kandydat powinien spełniać wymogi do zatwierdzeń, w myśl przepisów prawa górniczego.

Ponadto zatrudnią:

- MURARZY-TYNKARZY
- CIEŚLI
- BLACHARZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- MONTERÓW INSTALACJI WOD.-KAN.
- PALACZY C.O.
- WIERTACZY
- ZASILACZY
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- WARTOWNIKÓW — wymagania: wykształcenie podstawowe, niekaralność, pozytywna opinia z poprzedniego zakładu pracy.

Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego pracy

Uprawnienia pracownicze: karta górnika skalnego deputat węglowy.

Zakład posiada własną stołówkę i budynek hotelowy.

Kopalnia ma możliwość kierowania do pracy na budowy zagraniczne.

Kopalnia zapewnia dowóz większej grupy pracowników z danej miejscowości.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych, telefon Nowy Sącz 221-20 lub 221-21

nasze MIASTO

Raptularz Krakowski

● w kawiarni „Modrzejówka" za dwie gałki lodów nie odznaczających się wcale wybitnymi walorami smakowymi, tyle że posypanych kruszonymi orzechami płaci się 77 zł. W innych lokalach tejże samej kategorii podobna przyjemność kosztuje o wiele mniej. Porada dla panów: dziewczynę „bezpieczniej" zaprosić na przykład do „Telimeny".

● na trawniku, naprzeciw przystanku tramwajowego przy ul. Westerplatte (skrzyżowanie przy Dworcu Głównym) leży sterta pustych paczek drewnianych i z tworzywa sztucznego. Ciekawi jesteśmy kto jest ich właścicielem i kto pomysłodawcą niszczenia resztek trawy na naszych Plantach. Nie było to jak dawniej — kiedy takich intruzów skutecznie gonił plantowy...

● przy ul. Długiej prowadzono roboty na jezdni. Od jakiegoś czasu obserwujemy, że robotnicy zniknęli, zdawać by się mogło, że pracę skończyli. Do tej pory wykopów nie zalano jednak asfaltem. Jeżeli go chwilowo brakuje — to jeszcze nic, gorzej — jeżeli pracownicy się obrazili.

(lw)

Numery kierunkowe zostają bez zmian

Automatyczne połączenia już działają

Zgodnie z decyzją WRON od 10 maja stopniowo przywracano łączność automatyczną w ruchu międzywojewódzkim. Trwało to jakiś czas i ludzie byli rozżaleni, że najpierw podano informację, a potem przystąpiono do odblokowania linii, a nie odwrotnie. Po kilku miesiącach korzystania z usług międzymiastowej łączność automatyczna była czymś na co naprawdę czekano.

Czytelnicy dzwonili do nas i pytali kiedy wreszcie te połączenia będą działać. Niestety jasnej i pełnej odpowiedzi nie mogliśmy udzielić bo sami nie wiedzieliśmy. Teraz jednak z pełną odpowiedzialnością podajemy, że dodzwoniliśmy się wczoraj automatycznie do Warszawy. Od środy około godziny 10.-10.30 zostały uruchomione normalne połączenia ze wszystkimi tymi miastami w całej Polsce, z którymi wcześniej Kraków posiadał automatyczne połączenia. Ludzie próbując od kilku dni połączyć się jak tylko linie zaczęły działać natychmiast z tego skorzystali. Najbardziej obciążone, tradycyjnie już, były linie do Poznania, Gdańska i Warszawy. Równocześnie z 30 numerów prowadzono rozmowy ze stolicą.

Przełączenie linii odbyło się bez kłopotów. Żaden wojewoda, zgodnie z przysługującym mu prawem, nie skorzystał z możliwości częściowego zawieszenia połączeń. Około godz. 15 Czytelnicy zgłosili nam, że jednak są pewne kłopoty z wywołaniem numerów kierunkowych. Jest to normalne gdyż teraz wszyscy zaczęli korzystać właśnie z tych połączeń. Podajemy równocześnie, że w ruchu automatycznym międzymiastowym zostają zachowane stare numery kierunkowe. Dla przypomnienia podajemy niektóre numery kierunkowe z Krakowa: Warszawa 0 22, Poznań 0 61, Gdańsk 0 58, Tarnów 0 141, Nowy Sącz 0 181, Nowy Targ 0 187, Krynica 0 135, Zakopane 0 165, Zielona Góra 0 681.

(żur)

Większa podaż — mniejsze ceny

Przez kilka miesięcy pieczarki były rarytasem na naszych stołach. Potem przyszła podwyżka do 220 zł za kilogram. Automatycznie spadło zainteresowanie klientów. Gwałtowny wysyp w ostatnich dniach spowodował kłopoty z ich zbytem. Najpierw cenę obniżono o 20 zł. Teraz znów o 20 zł. Po raz pierwszy od wielu miesięcy zadziałał ewidentny mechanizm popytu i podaży. Żeby tak w innych dziedzinach. (ż)

Minimalny przyrost w śródmiejskiej spółdzielczości

Produkcja i usługi powinny zadowalać krakowian

Na terenie miasta Krakowa działa 76 jednostek spółdzielczych i 4 związki spółdzielców. Wczorajsze wspólne posiedzenie Egzekutywy KD PZPR — Śródmieście ze Spółdzielczym Komitetem Zakładowym PZPR m. Krakowa dotyczyło problematyki wszystkich jednostek spółdzielczych objętych działalnością Komitetu (813 zakładów usługowych i 206 zakładów produkcyjnych). Krakowscy spółdzielcy wytwarzają m. in. kosmetyki, aparaturę elektroniczną, wyroby z tworzyw sztucznych, rynkowe wyroby metalowe a także unikalną aparaturę okulistyczną i zootechniczną.

Wspólne obrady były poświęcone problemom, które w ostatnim okresie czasu szczególnie doskwierają mieszkańcom Krakowa. Pomimo dobrych wyników w spółdzielczości w pierwszych 4 miesiącach 1982 roku, niedostateczna jakość wykonywanych usług a szczególnie wysokie ceny wyrobów są powszechnie odczuwane przez krakowian. Z tego też powodu SKZ jako jedno z zadań widzi potrzebę ochrony interesów konsumenta oraz samej spółdzielczości pracy. W praktyce chodzi tutaj o właściwe korzystanie z uprawnień wynikających z trzech „S".

Spółdzielczość funkcjonuje w ramach reformy już od I połowy 1981 r. Pierwsze miesiące br. przyniosły pozytywne wyniki gospodarcze, które w zestawieniu z efektami przedsiębiorstw państwowych są o wiele wyższe. W spółdzielczości śródmiejskiej np. osiągnięto nie tylko wartościowy przyrost produkcji i usług, ale i niewielki przyrost ilościowy (np. w chemii gospodarczej obejmującej produkcję środków czyszczących i piorących).

Egzekutywa oceniła także działalność partyjną SKZ w okresie kryzysu. Zmierza się do konsolidacji członków partii w ramach 76 organizacji. Komitet Zakładowy PZPR podjął też działania polegające na wzajemnej pomocy, która w praktyce realizuje się przez opiekę silniejszych liczebnie organizacji nad słabszymi. Wiele uwagi poświęcono także udziałowi członków partii w konsultacjach projektu ustawy o spółdzielniach i związkach oraz współpracy z młodzieżą spółdzielczą ZSMP. Ten wysiłek powinien dać efekty.

(ml)

„Wilk i Zając" na Dzień Dziecka!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Krakowie przygotowało dwa zestawy bardzo popularnego serialu rysunkowego o Wilku i Zającu. Ci bohaterowie dziecięcego ekranu pojawili się w kinie w 1962 roku. I nierozłączni rozpoczęli swój marsz po ekranach całego świata, który trwa do dzisiaj. Serial ten wyróżnia się celną charakterystyką bohaterów, pełnymi napięcia akcjami, znakomitymi trikami. Na pytania: którędy tym razem przebiegać będzie pogoń i jakie nowe fortele wymyśli chytry zając dzieci znajdą odpowiedź w dużej sali kina „Świt" w Nowej Hucie 23 maja (I zestaw), 30 maja (II zestaw) oraz 1 czerwca (obydwa zestawy). O ile frekwencja dopisze „Wilk i Zając" gościć będą od czerwca na porankach w Krakowie.

List Czytelnika

Cukrzyk też człowiek...

Spora, niestety, rzesza chorujących na cukrzycę mieszkańców Krakowa z satysfakcją powitała uruchomienie dla nich przed paru miesiącami specjalnego sklepu mięsnego przy ulicy Lubicz.

Tym bardziej, że lokal okazał się wygodny i czysty, obsługa — dwie ekspedientki — na godnym podkreślenia poziomie, zaopatrzenie odpowiadające na ogół tej kategorii klientów.

Nie ma jednak róży bez kolców. Otóż samochód dostawczy z towarem zjawia się przed sklepem dla cukrzyków wyjątkowo niepunktualnie, przeważnie między godzinami 12—13, podczas gdy klienci, z przewagą schorowanych ludzi starszych, przychodzą na godzinę otwarcia placówki, tj. na 10. Toteż wielu z nich nie wytrzymuje fizycznej udręki czekania i rezygnuje w danym dniu z zakupów.

A sprawa jest chyba do uregulowania. Godnej pochwały inicjatywy krakowskiego Wydziału Handlu i Usług nie powinien torpedować transport. Przecież ludzie chorzy na cukrzycę nie mogą stać godzinami (w sklepie, niestety, brak na razie czegoś — ławy lub paru krzeseł — do siedzenia) bez napoju — po prostu w pewnej chwili robi się im słabo.

MAŁA KRONIKA

● **Klub MPiK** (Mały Rynek 4): W cyklu „Polski alpinizm" — spotkanie z L. Wilczyńskim, uczestnikiem polsko - brytyjsko - francuskiej wyprawy w Himalaje — 18.

● **Klub MPiK** (N. Huta, pl. Centralny): Spotkania kolekcjonerskie — prelekcja Piotra Niwińskiego pt. Meble antyczne — 18.

● **Kram pod Ptaszkami** (Sukiennice): „A chachary żyją" — koncert kapeli „Szmelcpaka" — 16.

● **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca (12—18).

● **Klub „Fama"** (os. Willowe 29): Występ kabaretu: „Pan tu mieszka" — 19.30.

● **Towarzystwo Astronautyczne** (Sławkowska 17): Odczyt mgr. A. Donimirskiego pt. Twórczość Dithfurtha i jego książki — 18.

Dla młodych małżeństw taniej

Bardzo przypadła nam do gustu inicjatywa firmy przewozowej p. **Juliana Kuzaja**, która za usługi przy transporcie mebli i przeprowadzkach, w terminie od 3 maja do 30 czerwca, udziela młodym małżeństwom ok. 20-procentowej zniżki. Gdyby tak jeszcze można było taniej kupić meble...

(ż)

„Okularników" przybywa, rosną koszty płacowe z ubezpieczalni

Ciągle przybywa ludzi noszących okulary. W salonie optycznym przy ul. Szpitalnej 4000 pacjentów zgłasza się z receptami w ciągu miesiąca. Na receptę można dostać „przydziałowe" oprawki za 50 zł. Z możliwości tej korzystają tylko emeryci, renciści i ludzie mało zarabiający. Znormalizowane oprawki nie grzeszą ani fasonem, ani precyzją wykonania. Są takie jakie noszono kilkanaście lat temu. Czy jest szansa aby np. podwyższyć pułap i na recepty wydawać oprawy za 150 zł? Teoretycznie tak, ale kto miałby za to płacić? Obecnie po podwyżkach szkieł, oprawek, robocizny na ul. Szpitalnej tylko dla dzielnicy Śródmieście wystawia się do zapłacenia służbie zdrowia za 10 dni rachunki po 150 tys. Z tego prosty wniosek, że chyba wiele nie da się zmienić. (ż)

Podyplomowe studia dziennikarskie

Dyrekcja Instytutu Filologii Polskiej UJ ogłasza rekrutację na I rok zaocznego Podyplomowego Studium Dziennikarskiego. Nauka będzie trwać 4 semestry, a zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu w soboty i niedziele. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie studiów wyższych, wiek do 35 lat, skierowanie z macierzystej redakcji lub równorzędnej instytucji oraz pomyślny wynik kolokwium obejmującego elementy wiedzy dziennikarskiej. Studia są płatne, koszt 5 tys. zł ponosi instytucja skierowująca.

Podania z dwiema fotografiami, życiorysem, odpisem dyplomu ukończonych studiów, wypełnioną ankietą osobową i skierowaniem z zakładu pracy wraz z opinią należy składać w sekretariacie Instytutu Filologii Polskiej UJ, 31-007 Kraków, ul. Gołębia 20 — do 15 sierpnia 1982 r.

Z inicjatywy ZSMP

Ubranka dla małych dzieci

Wczoraj dziewczęta z koła ZSMP przy Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Proszowicach przekazały z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka uszyte przez siebie ubranka dla podopiecznych Domu Małego Dziecka na Woli Justowskiej (ul. Modrzewiowa 25). Jest to już 5. tego typu inicjatywa 260 uczennic z Proszowic. Podobne upominki dziewczęta przekazały dzieciom powodzian z Płocka oraz maluchom z Centrum Zdrowia Dziecka. Należy podkreślić, że cała odzież szyta jest z resztek i małych skrawków materiałów. Głównym opiekunem tych działań jest **Teresa Maczka** wieloletni dyrektor ZDZ Proszowice.

Takie lody jaka śmietana

Skarżą się nam Czytelnicy, że lody kupowane w kawiarniach i w restauracjach mają kwaśny posmak. Zdarza się, że lody, np. cassate, zwracane są kelnerkom. Podobnie jest z lodami z automatów. Kłopot tkwi w tym, że śmietana do produkcji lodów jest złej jakości, zbyt zakwaszona i stąd ten nieprzyjemny posmak. Lody z tej przyczyny nie odbiegają formalnie od norm, ale walory smakowe mają o wiele gorsze.

(ż)

Luźniej na stacjach CPN

Pojazdy państwowe poza stacjami publicznymi

Od 15 maja br. w województwie miejskim krakowskim obowiązują zezwolenia na tankowanie pojazdów jednostek gospodarki uspołecznionej w ogólnie dostępnych stacjach CPN. Ograniczenie to odnosi się wyłącznie do pojazdów zarejestrowanych w naszym województwie.

● **W MIEŚCIE KRAKOWIE** sprzedaż paliwa dla samochodów jednostek gospodarki uspołecznionej prowadzą wyłącznie stacje benzynowe przy ul. Mogilskiej i ul. Nowopłaszowskiej. W pozostałych mogą tankować wyłącznie samochody przybywające z innych województw. Natomiast większość pojazdów państwowych dokonywać będzie uzupełnień paliwa w sieci tzw. stacji garażowych w przedsiębiorstwach i bazach transportowych.

● **W WOJEWÓDZTWIE MIEJSKIM KRAKOWSKIM** nie ma stacji CPN wydzielonych dla pojazdów państwowych, ale również obowiązują zezwolenia na tankowanie. Dotyczą one pojazdów jednostek położonych w bezpośredniej bliskości stacji benzynowej na terenie woj. miejskiego.

Zezwolenia wydawane są przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu m. Krakowa. I jeszcze zastrzeżenie — **oprócz zezwolenia na tankowanie trzeba posiadać jeszcze bilety paliwowe.**

Sądzić należy, że zakaz tankowania samochodów państwowych w ogólnie dostępnych stacjach CPN zmniejszy tłok w tych placówkach.

(wam)

25 lat krakowskiej Szkoły Rodzenia

Dr Jadwiga Beaupré prekursorką kursu dla młodych matek

Sympatyczna, siwa starsza pani — **Jadwiga Beaupré** całe swoje życie poświęciła przyszłym matkom, ich problemom związanym z wychowaniem nowo narodzonego dziecka. Była zawsze opiekunką i nauczycielką w najtrudniejszych chwilach każdej kobiety. Szkoła Rodzenia powstała w Krakowie z inicjatywy dr Beaupré i w latach 50. i 60. przeżywała wspaniały rozkwit. Obecnie zepchnięta do dwóch małych pomieszczeń przy ul. Kopernika 32, pomimo bardzo trudnych warunków lokalowych, działa przez cały rok, zapewniając młodym kobietom fachowe porady i konsultacje. Rocznie przychodzi tutaj 1000 kobiet. Dr Beaupré od początku swej zawodowej pracy przygotowała do porodu oraz należytej pielęgnacji niemowlęcia około 15 tys. kobiet. — *Większość kobiet zgłaszających się na kursy to studentki, których matki są poza Krakowem* — mówi pani doktor. — *Właśnie one potrzebują najwięcej opieki i porad. Sześciotygodniowe kursy przygotowujące do porodu i równolegle czterotygodniowe kursy pielęgnacji niemowląt są bardzo pomocne dla młodych matek. Umieralność wśród noworodków, których matki przeszły przez Szkołę Rodzenia, jest minimalna.*

Pierwszy poród w krakowskiej Szkole Rodzenia odbył się 6 grudnia 1956 roku. Szczęśliwą matką była Danuta Skrzyniarz, która teraz do dr Beaupré przyprowadziła swoją synową. Tak więc już całe pokolenia kobiet korzystają z pomocy i rad Szkoły Rodzenia.

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 rozpoczyna się w Szkole Rodzenia kurs przygotowawczy dla przyszłych matek. Wszystkie zainteresowane kobiety mogą zgłosić się do Szkoły mieszczącej się przy ul. Kopernika 32.

(ML)

„Lombard" kontra „Turbo"

Turniej rockowy

Estrada Krakowska kontynuuje cykl prezentacji w Kinoteatrze „Związkowiec" zespołów młodej generacji. W najbliższą niedzielę (23 bm.) o godzinie 18 dojdzie do ciekawego „pojedynku" między dwoma znanymi zespołami: **„LOMBARDEM" i „TURBO".** Obie te grupy zaprezentują się kolejno w jednym, przeszło dwugodzinnym koncercie.

„Lombard" jak wiadomo jest autorem kilku nowych przebojów (np. „Bez zysków, bez strat", „Droga pani z TV", „O jeden dreszcz"), co jest głównie zasługą trójki oryginalnych wykonawców: Wandy Kwietniewskiej, Małgorzaty Ostrowskiej i Grzegorza Stróżniaka. „Turbo", stawiający na nieco trudniejszą muzykę, to niedawny laureat festiwalu w Strasburgu. Zatem w niedzielę zobaczymy i usłyszymy kto lepszy albo przynajmniej kto się bardziej podoba.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fredro „Wielki człowiek do małych interesów" — 18.30. **STARY** — Sala im. H. Modrzejewskiej (Jagiellońska 1): Erazm z Rotterdamu „Pochwała głupoty" — 19. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21). H. Böll „Zwierzenia klowna" — 18.30 (przedst. dla dorosłych). **BAGATELA** (Karmelicka 6): M. Bułhakow „Poncjusz Piłat, piąty procurator Judei" — 19.15. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): A. Mickiewicz „Ostatni zajazd na Litwie" („Pan Tadeusz") — 18. **MUZYCZNY** (Lubicz 48): J. Strauss „Baron cygański" — 18.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): G. Strehler „Historia porzuconej lalki" — 12, J. Odrowąż „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze" — 17. **FILHARMONIA** (Szkoła Muzyczna w N. Hucie): Koncert symfoniczny w wyk. Ork. PFK p/d J. Radwana z udz. K. Danczowskiej. W progr.: Grieg, Szymanowski, Dvorak — 18.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 16, 19. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Zabawka (fr. 12 lat) — 8, 9.30, 12.45, 16.15, 18, Wodzirej (pol. 18 lat) — 11, 14.30, 20. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 3): Dzień weselny (USA 15 lat) — 16, 19. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 6): Trzy kobiety (USA 18 lat) — 15, 17.15, Opatrzność (fr. 18 lat) — 19.30 (pożegnanie z filmem). **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12, Corleone (wł. 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **ROTUNDA** (Oleandry 1): Ostatni brzeg (USA 18 lat) — 10, Golem (pol. 18 lat) — 15, Stalker, cz. I i II (radz. 15 lat) — 17, Dzień, w którym wypłynęła ryba (wł.-USA 18 lat) — 20. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Komisarz w spódnicy (fr. 15 lat) — 16, 18. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Obcy — 8 pasażer „Nostromo" (ang. 15 lat) — 15.45, Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 18 lat) — 17.30, 20. **ŚWIT MAŁA SALA:** Trzy dni Kondora (wł.-USA 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Lokator (fr. 18 lat) — 15.30, 17.45, Kobra (jap. 18 lat) — 20. **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Król Cyganów (USA 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Vabank (pol. 15 lat) — 15.15, 17.30, 20. **UGOREK** (os. Ugorek): Przygoda arabska (ang. b.o.) — 15, 17, Trąd (pol. 18 lat) — 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): Żandarm na emeryturze (fr. 12 lat) — 10, 12.15, Glina czy łajdak (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Pogańska madonna (węg. 15 lat) — 16, Gorączka sobotniej nocy (USA 15 lat) — 18, 20.15. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Hallo Szpicbródka (pol. 15 lat) — 10, Spirala (pol. 18 lat) — 12.30, Dom pod Czerwoną Latarnią (węg. 18 lat) — 14, Bestia (pol. 18 lat) — 17. **WISŁA** (Gazowa 16): Przybywa jeździec (USA 15 lat) — 15, Rewolwer (wł. 18 lat) — 17, 19. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Rollercoaster (USA 15 lat) — 10, 12.15, Lęk wysokości (USA 15 lat) — 16, Konwój (USA 15 lat) — 18, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): „Znachor" i „Profesor Wilczur" (pol. 12 lat, archiwalny) — 15.30, Parszywa dwunastka (USA 18 lat) — 19. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Przybywa jeździec (USA 15 lat) — 15.45, 17.45, 19.45.

GDÓW — Promyk: Bez skrupułów (fr. 15 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Vabank (pol. 15 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Nieme kino (USA 15 lat). **SKAWINA — Piast:** Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 12 lat). **WIELICZKA — Górnik:** Prom do Szwecji (pol. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15.15). **MUZ. KATEDRALNE** (10—15). Wystawa „Wawel zaginiony" (10—15.30). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 6): Wystawy: „Lenin w Polsce" i „Tradycje polskiego ruchu robotniczego w malarstwie (9—16, wst. wol.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10—13, wst. wol.) **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa" (10—15). **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa" (11—18). **HISTORYCZNE** (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15). **Franciszkańska 4:** (11—18). **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawa „Bałtowie, północni sąsiedzi Słowian" (14—18). **NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12—18, wst. wol.). **MUZ. LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (10—14). **SAL. TPSP** (pl. Szczepański 4): (10—17). **SALON WYST.** (N. Huta, al. Róż 3): Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki Grupy Artystycznej Rodzimej Twórczości „GART" (10—17). **KMPiK — GALERIA** (Mały Rynek 4): Wystawa grafik japońskich ze zbiorów MBG (11—18). **KMPiK** (N. Huta, pl. Centralny). **GALERIA:** Wyst. ekslibrisów harcerskich z kolekcji Józefa Tadeusza Czosnyki (10—20). **KOPALNIA SOLI** (Wieliczka): (8—17).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wystawa „Literatura iberoamerykańska w przekładach polskich" (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **Miejskie Sale Wystaw Artystycznych** (3 Maja 1a): Wystawa dokum. histor. „Egipt końca minionego wieku" (10—15).

Pozostałe nieczynne.

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK
20
MAJA
Bazylego
jutro
Tymoteusza

CHIRURGICZNY, CHIRURGII DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: N. Huta, os. Na Skarpie 66.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999; zachorowania i przewozy — tel. 22-38-33, Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (ul. Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Balice), tel. 11-90-29 Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99 i 22-06-20, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9 i 22-33-54, Niepołomice — tel. 198, Sieciechowice — tel. (Iwanowice 60) oraz izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8—15).

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42 (tlen), Nowa Huta, Centrum C, bl. 6 (tlen), Kozłówek (pawilon), Krakowska 1 (tlen), Kazimierza Wielkiego 117.

PROSZOWICE (1 Maja 81)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
MYŚLENICE (Żeromskiego 19)
SKAWINA (Słowackiego 5).

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie i Niepołomicach.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30—23.00).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Gł. 27): tel. 22-44-02 (11—17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6—22).

PORADNIA WYCHOWAWCZO-ZAWODOWA — Telefon dla rodziców: 22-02-16 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

ŻEGLUGA KRAKOWSKA (tel. 22-18-60, 22-62-55, 22-37-55). Rejsy statkiem po Wiśle do Bielan — godz. 9, 11, 13, 15, 17.

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00 Przegląd prasy i muz. na dzień dobry. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Roln. kwadr. 9.00 Przedpoł. spotk. 10.30 Mag. lit. 11.05 Konc. przed hejnałem: Utw. K. Lipińskiego. 11.55 Komun. o st. wód. 12.45 Roln. kwadr. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wycinanki. 13.30 Pios. kompozyt. polskich: J. Sent. 13.55 Człowiek i środow. 14.05 Przeboje. 14.30 I meldunek z trasy IX etapu WP: Poznań — Frankfurt. 14.35 Przeboje. 14.50 Wiersze K. Przerwy-Tetmajera. 15.00 II meld. z WP. 15.10 St. Młodych. 15.30 III meld. z WP. 16.10 Śpiewają „Skaldowie". 16.15 Transm. z zakończ. IX etapu WP we Frankfurcie. 17.30 Konc. dnia: Przeboje z Interstudia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Artyści w naszym studiu: Malcolm Frager. 19.30 Z naszej fonot. 20.05 Przegląd wyd. międzynar. 20.30 Konc. dnia. 21.00 Komunikaty. 21.15 Wielkie dzieła — wielcy wyk. 22.10 Radiowy Klub Dział Kult. 22.50 Śpiewa B. Andrzejewska. 23.00 Dziennik reporterów. 23.40 Jazz. dobranocka.

PROGRAM II

na fali 219 m, czyli 1368 KHz na UKF 67,67 MHz, oraz dodat. na fali dł. 1500 m (9.00—16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30 23.50

8.55 W kilku takt. w kilku słow. 9.05 Będziemy mieli siostrę — słuchowisko B. Zembrzuskiej. 9.35 Radio Moskwa. 10.00 Dla kl. 8 — geografia: Budownictwo — sztuką i przemysłem. 10.25 Miniat. skrzypc. S. Prokofiewa. 10.35 Nie tylko dla słuch. w mund. 11.00 Dla kl. lic. — biol.: Poruszyć góry. 11.35 Koment. zagran. 11.40 Dudziarze Beskidu Wschodu. 11.55 Komun. o st. wód. 12.05 Od A do Z polsk. pios.: autorka tekstów — M. Maliszewska. 12.30 Człowiek i wartości. 13.00 Będziemy mieli siostrę — słuchowisko B. Zembrzuskiej. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej, lepiej, nowocz. 14.00 Album operowy. 14.30 „Nie cudzołóż, nie kradnij" — odc. pow. 14.50 Muz. na instrum. 15.15 NURT — pedagog. pracy: Teoret. podst. orientacji zawod. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Tematy z rezonansem — fel. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Radiowy przegląd publicyst. 18.04 Nabożeństwo Polskiej Rady Ekumenicznej. 18.45 Muz. poważna 19.00 Kompozytor tyg.: G. F. Telemann. 19.35 Świat baśni: Gwóźdź — słuch. 20.00 W muz. dialogu. 20.45 Nauka jęz. ros. 21.00 Recital wiecz.: Żanna Biczewska. 21.30 Echa dnia. 21.40 Teatr PR: „Ofelia, dziewczyna Hamleta". 22.10 Klasycy XX w. 22.50 „Kroniki" B. Prusa. 23.00 Tem. wiecznie młode: „Love for sale". 23.40 Wiersze S. Młodożeńca.

PROGRAM III

UKF 66,89 MHz

6.00 Zapras. do Trójki. 6.15 „24 godziny w 10 minut". 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 8.15 Polit. dla wszystkich. 8.45 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. 8 (powt.). 9.03 Zaczynamy we dwoje. 10.00 Kiermasz płyt wytw. „Balkanton". 10.30 Kapitan Fracasse — odc. 3 (powt.). 11.00 Słynne kwartety wok. 11.40 Mag. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Stopa trzeciej Gracji" — 18 odc. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Romantycy pod urokiem folkloru. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Odkurzone przeboje. 16.00 Zapras. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Nusantara — raz jeszcze. 19.30 Muzyka na flet. 19.50 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. 9. 20.00 Mini-max. 20.45 Spotkanie z Alaine Rene. 21.00 Blues wczoraj i dziś. 21.30 Gabriela Zapolska: „Menażeria ludzka" (3). 21.45 Reminisc. muz. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23.00 Zapras. do Trójki. 24.00 Północ poetów — T. Nowak: Psalmy (4).

PROGRAM IV

UKF — STEREO i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

6.05 Rozm. z muzykantami (stereo). 6.30 Nasz dzień (Kr). 7.30 Melodie i pios. (stereo). 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.05 Quod libet — czyli co kto lubi (stereo). 9.40 Książka mies.: „Szachinszach" — fragm. pow. R. Kapuścińskiego. 10.00 R. Wagner: „Tristan i Izolda" (stereo). 10.30 Ulubione pios. R. Lipko (stereo). 11.00 Portret pisarza Ladislava Fuksa. 11.30 Muz. różnych narodów: Bułgaria (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00 „Ja, Klaudiusz" — fragm. pow. 13.15 Trzy kwadr. swingu (stereo). 14.00 Z muz. nagrań bratnich radiof. (stereo). 14.30 Wybitni polscy soliści: K. Jakowicz (stereo). 15.05 Panorama literacka z Lublina. 15.30 Popoł. melom. (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr). 17.30 Nasz dzień — wyd. popoł. (Kr). 18.00 Klasycy muz. syntezatorów: Zesp. Ash Ra (stereo). 18.30 Pamiętniki lekarzy. 19.05 Klasycy muz. syntezatorów: Zesp. Ash Ra (stereo). 19.30 Wieczór w Filharm. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 RTSS — chemia. Cukry
6.30 RTSS — biol. Ptaki
8.10 Przysposob. obronne, kl. 8 i 1 lic. Pomoc poszkodowanym
9.00 Jęz. polski, kl. 1 lic. Ignacy Krasicki
11.00 Jęz. polski, kl. 8. Tadeusz Różewicz
11.55 Nauka o człowieku, kl. 8. Tajemnica kropli krwi
13.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą
14.30 RTSS — matem. Układy nierówności liniowych
15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów: film z serii „Tajemniczy ogród"
16.30 XI etap Wyścigu Pokoju: Poznań — Frankfurt n/O.
17.15 Dziennik
17.35 W świecie ciszy — progr. dla niesłyszących
17.55 Od melodii do melodii
18.05 Poligon
18.35 Wszystko o reformie: pytania i odpowiedzi
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Spotkanie ze szpiegiem" — polski film sensac., reż. Jan Batory
22.05 Kronika Wyścigu Pokoju
22.20 Pegaz
23.05 Dziennik
23.25 Melodia na dobranoc

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Kino Dwójki: „Zagrać na fujarce" — czechosł. film obycz.
18.45 Ciuchcia — rep. o hist. warszawskiej kolejki wąskotorowej
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15—22.15 **TV Łódź na antenie Dwójki**
20.15 20 lat minęło — czyli o zesp. artyst. „Poltexu" w Łodzi
20.40 Tajemnice i sensacje małej kinematografii: Pałace ziemi obiecanej
21.20 O Rockowisku 81 — rep.
21.40 Rep. wieczoru
22.00 Kazimierz Kowalski i Ork. Henryka Debicha
22.15 Kwadrans z „Artelem"

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje zespół. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz. 6—3, nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 5, II p., tel. 203-34, 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wydanie A